

Wielki Wyjazd na Węgry odwołany!

Po konsultacjach z ekspertami i bardzo długich analizach zmuszeni jesteście podjąć niezwykle trudną i przykrą decyzję o odwołaniu Wielkiego Wyjazdu na Węgry – informują Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”, oraz Ryszard Kapuściński, prezes klubów „Gazety Polskiej”. **s.5**

Czwartek
05/03/2020

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT)

#54 (2574)
NAKLAD 50 230
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Wielki sukces programu Mały ZUS+

s.8

Koronawirus dotarł do Polski

ZDROWIE \ Ministerstwo Zdrowia potwierdziło pierwszy przypadek koronawirusa w Polsce. Zarażony mężczyzna kilka dni temu wrócił z karnawału w Niemczech, obecnie jest hospitalizowany w szpitalu w Zielonej Górze. Minister Łukasz Szumowski na wczorajszej konferencji prasowej podkreślił, że wszystkie procedury w przypadku pacjenta zero zadziałały tak, jak powinny. Jednocześnie rządzący zaapelowali o zachowanie spokoju i niewywoływanie paniki.

s.3

fot. Adobe Stock

POLSKA

s.4

Kolejne osoby pogrążają Gawłowskiego

Przyznaję się do wszystkich zarzucanych mi czynów – powiedział podczas rozprawy Tomasz P. Były dyrektor Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie obciążał w sądzie senatora Stanisława Gawłowskiego i kilkadziesiąt innych osób.

GOSPODARKA

s.9

Rosja boi się Baltic Pipe i Trójmorza

Baltic Pipe jest solą w oku Rosjan, gdyż – jak twierdzi inijna inicjatywa EUvsDisinfo – stał się celem propagandowego ataku ze strony Kremla. Moskwa krytykuje też Inicjatywę Trójmorza jako zagrożenie dla rosyjskich interesów.

ŚWIAT

s.6

Superwtorek dla Bidena

Znane są już wyniki prawyborów w kilkunastu stanach USA, które przeprowadzono w tzw. superwtorek. Po stronie demokratów najważniejsze prawyboły, w Kalifornii, wygrał Bernie Sanders, jednak to były wiceprezydent Joe Biden ma największe powody do świętowania.

ŚWIAT

s.7

Nie dajmy zarazić się paniką



Wczoraj w Pradze z inicjatywy Polski odbył się specjalny szczyt Grupy Wyszehradzkiej (V4), na którym omówiono działania związane z epidemią koronawirusa w Europie. – W tej kwestii kluczowa jest współpraca na forum UE – powiedział po spotkaniu premier Mateusz Morawiecki. – Ważne, żeby nie było działań panicznych, bo one zaszkodzą w ograniczaniu rozprzestrzeniania się wirusa – dodał szef rządu.



KANIA \ Zawodowi hejterzy z „Soku z buraka” nie tylko kłamią i masowo produkują fake newsy, piszą też peany o Donaldzie Tusku. Nic więc dziwnego, że tego typu kłamcy znajdują swoje miejsce w sztabie wyborczym Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. **s.2**



HERMAN \ O religijności Rosjan najlepiej świadczy to, że mimo upływu 30 lat od upadku komunizmu wciąż ważniejszym świętem jest Nowy Rok niż prawosławne Boże Narodzenie, a jeśli chodzi o Wielkanoc, to większość nie wie, co to za święto. **s.14**



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Immanuel Kant

(1724–1804) niemiecki filozof, reprezentant klasycznej niemieckiej filozofii idealistycznej, twórca transcendencyjnego idealizmu, w latach 1770–1796 profesor uniwersytetu w Królewcu

\\ Istnieje tylko jeden imperatyw kategoryczny: postępuj tylko wedle takiej maksymy, co do której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem. \\

2

CZWARTEK 5 MARCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



fot. Unit Baktas/Reuters



POGODA

Czwartek 5.03

WSCHÓD słońca ZACHÓD słońca

06:12 17:21

Gdańsk 8°C 3°C Lublin 8°C 2°C

Katowice 9°C 3°C Kraków 10°C 1°C

Łódź 8°C 3°C Poznań 9°C 5°C

Warszawa 9°C 4°C Wrocław 9°C 5°C

Piątek 6.03

WSCHÓD słońca ZACHÓD słońca

06:10 17:23

Gdańsk 6°C 4°C Lublin 8°C 2°C

Katowice 8°C 4°C Kraków 9°C 5°C

Łódź 6°C 3°C Poznań 8°C 5°C

Warszawa 8°C 4°C Wrocław 10°C 5°C

BARTOSZ BARTCZAK

Alternatywa dla Rosji

Polski operator rurociągu Przyjaźń zdecydował, że będzie możliwe tłoczenie ropy z powrotem na Białoruś. Mówi się też o imporcie ropy do tego kraju z portu w Gdańsku. Ma to pomóc Mińskowi uniezależnić się od importu ropy z Rosji. Problemy Białorusi z Rosją zaczęły się w momencie, kiedy Rosjanie zaczęli naciskać na pogłębienie integracji między oboma krajami. Taka integracja oznacza de facto włączenie Białorusi do Rosji. Na to Białorusini nie chcą się zgodzić. Dlatego Mińsk szuka wsparcia w Warszawie. Białoruś w swoich działaniach idzie śladami Ukrainy. Kiedy Kijów stał się ofiarą agresywnej polityki Moskwy, Ukraińcy zwrócili się w kierunku Warszawy. Dzisiaj Polska jest największym odbiorcą ukraińskiego eksportu i celem ukraińskiej emigracji. Najwyraźniej staliśmy się dobrą alternatywą dla Rosji.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Przygrywka rock'n'rollowca do kotleta

Wszyscy dziś mówią o „najtiszach”, czyli latach dziewięćdziesiątych XX w. Redaktor Wojciech Mucha napisał na ten temat nawet intrygujący kryminał „Miasto noży”, osadzony w krakowskich realiach kibicowsko-blokowiskowych. Jeśli chodzi o mnie, to najbardziej tęsknię za polskim rockiem z czasów przełomu – końca lat 80. i początku 90. Ceniłem Pawła Kukiza jako muzyka – najbardziej jako wokalistę AYA RL i Piersi. Oczywiście jego obrazoburczy „ZCHN zbliża się” na melodię „Pan Jezus już się zbliża” dziś nie wydaje mi się tak nonkonformistyczny jak wówczas. Ale było w Pawle Kukizie wiele szczerości, mnóstwo żywych emocji. Chyba dlatego udało mu się kilka lat temu z takim powodzeniem sprzedawać swój pomysł na „apolityczną politykę”. Image zdziałł cuda. Ale rock'n'rollowiec nie przechrzcił systemu. Świetnie się w niego wpisał. Dlatego pogłoski o stworzeniu przez Pawła Kukiza własnej partii brzmią po prostu jak tragifarsa. Albo jak przygrywanie do politycznego, po raz enty odgrzewanego kotleta.



Marcin Wolski

Drobna zmiana

Gdzie tłumy gospodarzy,
gdzie hasła, gdzie kwiaty,
co witały uchodźców
przed paroma laty?
Wszędzie wojsko,
zasięki, mury zaporowe,
gazy, pałki i kule
(jak trzeba) gumowe.
Już na ubogacanie
nikt tęskno nie czeka,
Włoch i Francuz się kryje
i udaje Greka,
Gdzie dobrobyt powszechny,
gdzie socjał na tacy?
I kto wtedy miał rację
– Niemcy czy Polacy?



Dorota Kania

Biznes na hejcie

To, co w tej chwili obserwujemy w kontekście brudnych gier politycznych, jest jedynie wycinkiem wszechobecnego hejtu. Można go znaleźć przede wszystkim w internecie – zawodowi hejterzy produkują fake newsy, które są używane jako broń masowego rażenia w polityce. Nie przesadzam, pisząc o broni masowego rażenia – wystarczy przejrzeć Twittera czy Facebooka, by się przekonać, jak jedna informacja potrafi zainfekować wiele kont i umysłów. Osoby, które stoją za tym przemysłem pogardy, mają swój cel: zarówno polityczny, jak i biznesowy. Chodzi im o wyeliminowanie politycznego konkurenta – hejterzy wychodzą z założenia „wszystkie chwytły dozwolone” i tak też czynią. Wystarczy przywołać kłoczny profil „Sok z buraka”, na którym pojawiają się nieprawdziwe informacje – non stop kłamia, nawet piszą peany o Donaldzie Tusku, jak ten, że „suchą nogą nas przeprowadził przez kryzys gospodarczy, gdy inni bankrutowali”. Nic więc dziwnego, że tego typu kłamcy znajdują swoje miejsce w sztabie wyborczym Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, kandydatki Platformy Obywatelskiej na prezydenta. To przecież Donald Tusk, który teraz deklaruje swoje poparcie dla MKB, był „ojcem założycielem” hejterskiego przemysłu.



Joanna Lichočka

Garść liczb

Kilka podstawowych danych przydatnych w dyskusjach politycznych warto mieć pod ręką, bo czas kampanii wyborczej to za sprawą totalnej opozycji czas kłamstwa, manipulacji i hejtu. Polecam taką oto ściągawkę. Od 2015 r. bezrobocie spadło o 46,4 proc. Liczba osób długotrwale bezrobotnych spadła o 65,4 proc. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie wzrosło w ciągu tych lat o 1000 zł, z 3907 do 4918 zł. To najwyższy realny wzrost pensji w ciągu jednej kadencji Sejmu w III RP. Wynagrodzenie minimalne od 2015 r. wzrosło o 48,6 proc.: dziś to 2600 zł, było 1750. W polityce społecznej wydatki są większe o 21,6 proc. – wzrosły świadczenia: pielęgnacyjne o 630 zł, specjalny zasiłek opiekuńczy, zasiłek dla opiekuna, zasiłek pielęgnacyjny, pojawił się zasiłek stały – 645 zł, którego nie było w 2015 r., a renta socjalna wzrosła o 460 zł. Od 2015 r. wydatki na ochronę zdrowia wzrosły o 35 proc.: gdy rządziła koalicja PO-PSL, było to 77 mld zł, dziś to 104 mld zł. Wtedy budżet państwa miał deficyt w wysokości ponad 46 mld zł, dziś mamy budżet bez deficytu przy ogromnym wzroście wpływów z podatków VAT, CIT i PIT. Można sy-pać jak z rękawa wieloma takimi danymi – skutki rządów postkomuny najlepiej widać w liczbach.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 KULTURA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

POLSKA BLIŻEJ ATOMU

ENERGETYKA \ Decyzje w sprawie wyboru partnera w realizacji polskiego programu budowy energetyki nuklearnej powinny zapaść w ciągu najbliższych 10–12 miesięcy – ocenił pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski.



gpcodziennie.pl
 www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

3

ZDROWIE \ Pacjent z koronawirusem hospitalizowany w Zielonej Górze

Koronawirus dotarł do Polski

Ministerstwo Zdrowia potwierdziło pierwszy przypadek koronawirusa w Polsce. Zażony mężczyzna kilka dni temu wrócił z karnawału w Niemczech, obecnie jest hospitalizowany w szpitalu w Zielonej Górze. Minister Łukasz Szumowski na wczorajszej konferencji prasowej podkreślił, że wszystkie procedury w przypadku pacjenta zero zadziałały tak, jak powinny zadziałać. Jednocześnie rządzący zaapelowali o zachowanie spokoju i niewywoływanie paniki.

Jan Przemysławski

Wczoraj rano przedstawiciele resortu zdrowia z ministrem Łukaszem Szumowskim na czele zwołali specjalną konferencję prasową, na której ogłosili, że potwierdzono pierwszy przypadek koronawirusa w naszym kraju. – Tak jak obiecywaliśmy wielokrotnie, zostaną państwo poinformowani, gdy tylko dostaniemy dodatni wynik testów. I to dzisiaj się stało. Dostaliśmy w nocy dodatni wyniki pierwszego pacjenta, u którego potwierdzono zachorowanie na koronawirusa w Polsce – powiedział minister zdrowia. Dodał również, że pacjent zero pochodzi z województwa lubuskiego. Czuje się dobrze i obecnie jest hospitalizowany w szpitalu w Zielonej Górze. Mężczyzna kilka dni temu wrócił z Niemiec autobusem rejsowym. Osoby, które miały z nim kontakt po powrocie do kraju, zostały poddane kwarantannie. Także pasażerowie podróżujący z nim

autokarem zostali zidentyfikowani i wszczęto wobec nich odpowiednie procedury. Minister Szumowski na wczorajszej konferencji prasowej pytany był również, jakie objawy miał pacjent, u którego wykryto koronawirusa. Zaznaczył, że osobiście nie badał tego pacjenta, ale powiedział, że objawy są zawsze podobne. – To kaszel, wysoka temperatura, znacznie powyżej 38 stopni Celsjusza, objawy paragrypowe – powiedział szef resortu zdrowia. Dodał również, że pacjent, obserwując u siebie te objawy, skontaktował się z lekarzem rodzinnym. – Wszystko przebiegło książkowo. Kontakt z lekarzem rodzinnym. Lekarz rodzinny, zbierając wywiad, stwierdził, że jest wysokie ryzyko zachorowania na koronawirusa, i zalecił kontakt ze służbami sanitarnymi. Służby sanitarne uznały, że pacjent niesie wysokie ryzyko. Karetka przeznaczona przez wojewodę do transportu pacjentów z wysokim ryzykiem, przewiezienie do szpitala za kaźnego i opieka medyczna – powiedział Szumowski.

Z kolei Janusz Kubicki, prezydent Zielonej Góry, zapowiedział, że imprezy masowe w najbliższych dwóch tygodniach zostają odwołane. Wyjaśnił, że jest to środek zapobiegawczy. – Ten przypadek, który pojawił się w Polsce, dotyczy osoby, która przyjechała z Niemiec z imprezy masowej, więc uważamy, że lepiej zapobiegać takim wydarzeniom – mówił Kubicki. Działania prewencyjne podjął również wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski, który wstrzymał odwiedziny we wszystkich szpitalach na Dolnym Śląsku. – Jest zalecenie dla szpitali, by częściowo ograniczyć przyjęcia i zabiegi planowe, co pozwoli przygotować więcej wolnej przestrzeni w tych placówkach, także miejsc na oddziałach intensywnej terapii, które mogłyby się okazać potrzebne w przyszłości, gdyby doszło do rozwoju epidemii – powiedział Obremski. Do tematu koronawirusa odniósł się wczoraj również prezydent Andrzej Duda. – W aptekach są wdrażane odpowiednie procedury,



jak pokierować osoby podejrzewające u siebie zakażenie koronawirusem – poinformował. – Zwróciłem się do pana prezesa Grupy PZU Pawła Surówki, aby udostępnić tam specjalną infolinię dla pacjentów, dla wszystkich, którzy potrzebują porady, czują, że ta porada jest im potrzebna, chcą porozmawiać z ekspertem, lekarzem – dodał prezydent Duda.

Do walki z koronawirusem rząd powołał także specjalny zespół zarządzania kryzysowego. – Ten zespół codziennie będzie się spotykał i to on będzie de facto koordynował w skali całego państwa wszystkie działania na rzecz przygotowań na nadejście wirusa do Polski – wyjaśnił szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk.

Opozycja coraz mniej straszy koronawirusem

KORONAWIRUS \ W związku z pojawieniem się przypadku koronawirusa w Polsce najważniejszy jest spokój i unikanie paniki, o czym mówią sami specjaliści. – Państwo jest przygotowane na tę sytuację – podkreśla poseł PiS Tomasz Rzymkowski, dodając, że opozycji nie opłaca się już straszyć koronawirusem, bo ludzie zostali przygotowani przez rząd na jego pojawienie się i reagują spokojnie.

Wczoraj specjalista chorób zakaźnych dr Lidia Stopyra, kierująca Oddziałem Chorób Infekcyjnych i Pediatrii w szpitalu im. S. Żeromskiego w Krakowie, podkreśliła, że dla osoby zdrowej wirus ten nie jest groźny, a Polska jest na niego dobrze przygotowana. – Opozycja przegrała, próbując politycznie grać sprawą koronawirusa. Rząd przygotował państwo na tę sytuację, co jest zasługą premiera, prezydenta oraz ministra Łukasza Szumowskiego, nie ma efektu zaskoczenia i nie ma oznak paniki – ocenia dla „Codziennej” poseł Rzymkowski. Wytrąciło to opozycji z ręki oręż do walki z rządem PiS. Bardzo krytyczny wobec działań rządu m.in.

w sprawie koronawirusa Robert Biedroń, kandydat Lewicy na prezydenta i europoseł, we wpisie na Twitterze zaapelował o rozsądek. „Pierwszy przypadek #koronawirus w Polsce. Proszę o spokój i rozsądek. Apeluję ponownie do @AndrzejDuda o zwołanie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Działajmy w tej sprawie ponad podziałami” – napisał. Głos rozsądku wydają się nie słuchać niektórzy politycy KO. Na posiedzeniu komisji finansów publicznych, która pozytywnie zaopiniowała wniosek Ministerstwa Aktywów Państwowych o przeznaczeniu 100 mln zł na zakupy środków medycznych do walki z korona-

wirusem, posłanka KO Paulina Hennig-Kloska mówiła, że lekarze w poszczególnych szpitalach w kraju nie mają odpowiednich zabezpieczeń, że placówki medyczne nie zostały zaopatrzone na odpowiednim poziomie zarówno w środki dezynfekcyjne, jak i maseczki. Odpowiedziała jej Gabriela Masłowska (PiS). – Ciekawe, gdzie są takie sytuacje? Ja wczoraj w moim mieście, w Lublinie, rozpoznałam sytuację w szpitalach. Wszystko jest przygotowane, dyrekcje nie zgłaszały żadnych braków ani zagrożenia braku zaopatrzenia zabezpieczającego lekarzy – zapewniła posłanka PiS.

.....

Paweł Tunia

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
 Panu
Przemysławowi Tejkowskiemu
 Wiceprzewodniczącemu Rady Nadzorczej TVP
 z powodu śmierci
 Ś.P.

 składają
 Rada Nadzorcza i Zarząd Telewizji Polskiej S.A.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

WICEMINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI APELUJE DO PO

POLITYKA \ Apelujemy, żeby sztab Kidawy-Błońskiej potępił agresję wobec osób zbierających podpisy za kandydaturą na prezydenta pana Andrzeja Dudy. Widzimy, że w ostatnich dniach pani Kidawa-Błońska przytula się z osobami, które są agresywne – powiedział wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta.

AFERA MELIORACYJNA \ Kluczowy świadek przed sądem

Kolejne osoby pogrążają Gawłowskiego w sądzie

Przyznaję się do wszystkich zarzucanych mi czynów – powiedział podczas rozprawy Tomasz P. Były dyrektor Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie obciążył wczoraj w Sądzie Okręgowym senatora Stanisława Gawłowskiego i kilkadziesiąt innych osób.

Tomasz Duklanowski

Tomasz P. ma postawione kilkanaście zarzutów związanych z ustawianiem przetargów w Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie. Po zatrzymaniu przez ABW w czerwcu 2014 r. P. poszedł na współpracę z prokuraturą. Od tego czasu był wielokrotnie przesłuchiwany. Wczoraj były odczytywane jego zeznania, które złożył podczas kilkunastu przesłuchań w 2014 r. Jego wiedza na temat przestępczej działalności działaczy PO w województwie zachodniopomorskim jest ogromna i przez okres śledztwa dzielił się nią z organami ścigania. Dzięki temu zarzuty usłyszało ponad 90 osób, w tym wielu prominentnych działaczy PO. Sam Tomasz P. także był członkiem PO i uchodził za zaufaną oso-

bę Stanisława Gawłowskiego. Dziś jest jednym z największych wrogów byłego sekretarza generalnego PO. Były dyrektor Zarządu Melioracji potwierdził w czasie śledztwa, że wielokrotnie przyjmował korzyści majątkowe w zamian za ustawianie przetargów. Łapówkę miał przyjąć m.in. od Krzysztofa B. Dodał, że jest to biznesmen protegowany przez Stanisława Gawłowskiego.

– Krzysztof B. przyniósł mi 200 tys. zł w reklamówce i powiedział, że to kanapki, a kanapkami trzeba się dzielić – zeznał Tomasz P. Z jego zeznań wynika, że oprócz Gawłowskiego tzw. kanapki wyborcze przyjmował również Bartosz Arłukowicz.

Tomasz P. dodał także, że Stanisław Gawłowski był sponsorem przez biznesmena Bogdana K. ps. Bodzio – także oskarżonego w aferze melioracyjnej.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Razem jeździli na egzotyczne wycieczki do Meksyku i Australii. Gawłowski i jego rodzina również stółowali się w kołobrzeskim hotelu należącym do Bogdana K. Według śledczych „Bodzio” dał Gawłowskiemu apartament w Chorwacji w zamian za pomoc w ustawieniu przetargu.

Tomasz P. zeznał także, że Stanisław Gawłowski mówił, że ma swój apartament w Chorwacji i często z niego korzystał. W aferze melioracyjnej zarzuty usłyszało ponad 90 osób. Według śledczych w Zarządzie Melioracji działała grupa przestępcza, która ustawiła 105 przetargów na kwotę 600 mln zł. Głównym oskarżonym w procesie jest Stanisław Gawłowski, który obecnie sprawuje funkcję senatora koalicji rządzącej w izbie refleksji. Sam polityk przekonuje, że jest ofiarą politycznej nagonki.

Jaka jest przyszłość aptek?

PRAWO \ W ostatnich tygodniach głośno było o skutkach ustawy „Apteka dla aptekarza”. Jak twierdzi prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Elżbieta Piotrowska-Rutkowska, ustawa unormowała rynek aptek, eliminując problem dostępności leków. W styczniu podczas Krajowego Zjazdu Aptekarzy została przyjęta uchwała, która w teorii ma na celu przeciwdziałanie zjawisku „słupowania”, czyli otwierania aptek przez figurantów. W praktyce daje ona większe możliwości blokowania otwierania aptek przez farmaceutów, którzy chcą działać np. w ramach franczyzy.

Dwa lata temu została uchwalona ustawa „Apteka dla aptekarza”, której zapisy wzmocniły zawód farmaceuty, ponieważ zgodnie z nimi apteki mogą otwierać wyłącznie farmaceuci. Od momentu wejścia ustawy w życie liczba otwieranych aptek w Polsce systematycznie spada, co bezpośrednio wpływa na zwiększenie rentowności pozostałych aptek. Jednak trend ten może się zbliżyć do punktu krytycznego, gdyż wojewódzkie inspektoraty farmaceutyczne blokują otwieranie nowych pod zarzutem „słupowania” na rzecz sieci aptecznych.

To efekt styczniowej uchwały Krajowego Zjazdu Aptekarzy, według której farmaceuta (spółka farmaceutów) nie daje rękąmi należytego prowadzenia apteki ogólnodostępnej, jeżeli jest kontrolowany przez inny podmiot bądź jest od niego zależny lub też zawarł jakąkolwiek umowę, która ogranicza jego samodzielność lub niezależność.

Krytycy nowych rozwiązań kwestionują m.in. inne traktowanie farmaceuty, właściciela niezrzeszonej apteki niż farmaceuty, który należy do sieci franczyzowej lub partnerskiej czy też jest

w takiej sieci zatrudniony. Według nich nie ma wytłumaczenia, że w pierwszym przypadku farmaceuta jest gwarantem należytego prowadzenia apteki, a w drugim według samorządu aptekarskiego – nie, pomimo że obaj ukończyli taki sam kierunek studiów. – Zdaniem samorządu aptekarskiego o braku zależności farmaceuty ma świadczyć m.in. fakt, że zobowiązał się on do uzyskania zgody na zaciąganie zobowiązań lub rozporządzanie mieniem apteki. Oznacza to, że jakiegokolwiek umowy kredytowe nie mogą teraz zawierać żadnych za-

bezpieczeń ograniczających prawo farmaceuty do rozporządzania jego mieniem. W praktyce żaden bank lub dostawca hurtowy, finansujący działalność apteczną, nie udzieli farmaceutyce finansowania, obawiając się, że ten zaciągnie później długi także u innych podmiotów i stanie się dla finansującego niewypłacalny – wskazuje Tomasz Kaczyński, partner w kancelarii Domański Zakrzewski Palinka.

Innym przykładem utraty zależności przez farmaceutę – wskazywanym w uchwale KZA – jest używanie przez niego przy prowadzeniu ap-

teki firmy, nazwy, logo, godła, skrótu literowego lub innego charakterystycznego symbolu używanego do oznaczenia innego przedsiębiorcy lub przedsiębiorstwa. – Farmaceuta nie może zatem umieścić w witrynie jakiegokolwiek oznaczenia, którego nie jest właścicielem, np. oznaczenia programu partnerskiego, sieci zakupowej, franczyzy, ale też oznakowania odnoszącego się do produktu czy usługi, a nawet logo NFZ, izby aptekarskiej czy krzyża aptecznego – podkreśla Kaczyński. Według niego zapisy te budzą sprzeciw części środowiska, gdyż zarówno placówki, które przystąpiły do sieci na podstawie umowy franczyzy, jak i apteki zrzeszone w ramach programów partnerskich z hurtowniami to indywidualni przedsiębiorcy, którzy powinni mieć swobodę w podejmowaniu decyzji, jaki rodzaj działalności wybrać.

.....
(ar)



KUKIZ O K-15

PARTIA \ W skład partii K-15 wejdą członkowie stowarzyszenia Kukiz'15, jestem przekonany, że wrócą ci, którzy byli pewni, że myśmý zapisali się do PSL, ci, którzy obawiali się, że Kukiz'15 stracił tożsamość – powiedział Paweł Kukiz.

fot. Paweł Dudziński/Gazeta Polska



KIDAWA-BŁOŃSKA ZA PODNIESIENIEM WIEKU EMERYTALNEGO

EMERYTURY \ To była mądra i dobra decyzja, ale zrobiliśmy jeden błąd. Nie wytłumaczyliśmy Polakom, nie daliśmy im dowolności – powiedziała wczoraj w TVN24 kandydatka PO na prezydenta.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ZŁA WIADOMOŚĆ \ Z powodu koronawirusa kluby „GP” nie pojadą na Węgry

Wielki Wyjazd na Węgry odwołany!

Po konsultacjach z ekspertami i bardzo długich analizach zmuszeni jesteśmy podjąć niezwykle trudną i przykrą decyzję odwołania Wielkiego Wyjazdu na Węgry. Wszelkie środki zostaną zwrócone osobom, które zapłaciły za wyjazd. – informują Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”, oraz Ryszard Kapuściński, prezes klubów „Gazety Polskiej”.

Maria Kobylińska

Pierwszy wyjazd klubów „Gazety Polskiej” na Węgry odbył się w 2012 r. Kluby zorganizowały go, aby wesprzeć Węgrów, którzy na skutek reform rządu Viktora Orbána byli zajądnie atakowani w Unii Europejskiej. Przewodniczący KE José Barroso grzmiał o zagrożeniu demokracji na Węgrzech, a Orbána krytykował nawet jego poprzednik, premier Ferenc Gyurcsány. W 2012 r. na Węgry wraz z klubami „GP” pojechało aż 10 tys. Polaków. Wkrótce Węgrzy mogli się zrewanżować. Gdy władzę w Polsce przejęło Prawo i Sprawiedliwość i zaczęło reformy, co nie znalazło z kolei uznania w Unii, Węgrzy na czele z Viktorom Orbánem wsparli nas na arenie międzynarodowej. Teraz



fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

co roku przyjeżdżają do Polski na Narodowe Święto Niepodległości, a my organizujemy cykliczne wyjazdy do Budapesztu, by uczcić ich święto narodowe.

W tym roku jednak mierzymy się z trudną i niebezpieczną sytuacją. Na świecie

w szybkim tempie rozprzestrzenia się koronawirus. Wczoraj w Polsce wykryto pierwszy przypadek zarażenia się nim. W trosce o bezpieczeństwo i zdrowie osób, które udałyby się na Węgry, Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”,

oraz Ryszard Kapuściński, prezes klubów „GP”, zdecydowali o odwołaniu wyjazdu.

– Po konsultacjach z ekspertami i bardzo długich analizach jesteśmy zmuszeni podjąć niezwykle trudną i przykrą decyzję odwołania Wielkiego Wyjazdu na Wę-

gry. W Polsce poinformowano o pierwszym przypadku koronawirusa, istnieje prawdopodobieństwo wystąpienia wirusa na Węgrzech – podają Tomasz Sakiewicz i Ryszard Kapuściński.

Redaktor naczelny oświadcza, że mimo poniesionych już przez nas kosztów wszelkie środki zostaną zwrócone osobom, które zapłaciły za wyjazd na Węgry. Ryszard Kapuściński natomiast zapewnia „Codzienną”, że choć wyjazd został odwołany, „GP” nie zostawi Węgrów. – Uczcimy węgierskie święto narodowe w Polsce, będziemy się łączyli duchowo z naszymi przyjaciółmi, którzy bardzo dobrze rozumieją naszą sytuację. Nie mogliśmy pozwolić na to, by narażić ludzi na niebezpieczeństwo – mówi prezes klubów „GP”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

TUZ Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych z siedzibą w Warszawie (dalej TUZ TUW) uprzejmie informuje, że TUZ TUW w toku postępowania toczącego się przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zobowiązało się zmienić stosowaną praktykę w zakresie realizacji zawartych umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu („umowa ubezpieczenia OC”) w ten sposób, że w zawiadomieniach kierowanych do konsumentów - ubezpieczających w trybie art. 28 ust. 1b ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 473 z późn. zm.) („ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”), wysyłanych nie później niż 14 dni przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych została zawarta, zamieszczona jest informacja o ubezpieczeniu na kolejny okres ubezpieczenia zawierająca:

- określenie wysokości składki ubezpieczeniowej, w przypadku, gdy dojdzie do zawarcia następnej umowy ubezpieczenia w trybie art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych;
- pouczenie, że wysokość składki może ulec zmianie, jeżeli po wysłaniu informacji

przez zakład ubezpieczeń wyjdą na jaw okoliczności mające wpływ na wysokość składki, oraz wskazanie tych okoliczności.

TUZ TUW zobowiązało się również do zwrotu zapłaconej przez Konsumentów (ubezpieczających) w okresie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 29 czerwca 2018 r. składki ubezpieczeniowej z tytułu zawarcia umów ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych z TUZ TUW w trybie art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w sytuacji zawarcia przez nich umowy ubezpieczenia z innym ubezpieczycielem obejmującym ten sam przedmiot i okres ochrony ubezpieczeniowej, zatem gdy doszło do posiadania przez nich tzw. podwójnego ubezpieczenia o ile nie doszło do realizacji świadczeń z tytułu tej umowy, w szczególności wypłaty odszkodowań przez TUZ TUW.

TUZ TUW zobowiązało się dodatkowo do niedochodzenia roszczeń z tytułu niezapłaconej składki ubezpieczeniowej względem Konsumentów (ubezpieczających), posiadających tzw. podwójne ubezpieczenie w okresie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 29 czerwca 2018 r., a którzy nie zapłacili tej składki na rzecz TUZ TUW ile nie doszło do realizacji świadczeń z tytułu tej umowy, w szczególności wypłaty odszkodowań przez TUZ TUW.

Konsument (ubezpieczający), którzy:

1) w okresie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 29 czerwca 2018 r. otrzymali pismo od TUZ TUW w którym nie zamieszczono informacji o wysokości składki na kolejny okres ubezpieczenia, a jedynie wskazano, że w celu uzyskania informacji o aktualnej ofercie zawierającej wysokość składki ubezpieczenia, należy skontaktować się z agentem;

2) po otrzymaniu powyższego pisma zawarli umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów z innym ubezpieczycielem oraz opłacili należną składkę z tej umowy ubezpieczenia, czyli posiadających tzw. podwójne ubezpieczenie;

3) a następnie zapłacili składkę na rzecz TUZ TUW.

o ile nie doszło do realizacji świadczeń z tytułu tej umowy, w szczególności wypłaty odszkodowań przez TUZ TUW mogą w okresie **piętnastu** miesięcy od dnia uprawomocnienia się decyzji Prezesa UOKiK zwrócić się do TUZ TUW o zwrot zapłaconej składki ubezpieczeniowej za okres posiadania tzw. podwójnego ubezpieczenia. Celem otrzymania zwrotu zapłaconej składki ubezpieczeniowej Konsument (ubezpieczający) powinni przedłożyć dokument potwierdzający fakt zawarcia umowy ubezpieczenia z innym

ubezpieczycielem obejmującym ten sam przedmiot i okres ochrony ubezpieczeniowej oraz dokument potwierdzający, że konsument w danym okresie był objęty ochroną ubezpieczeniową taką samą co w TUZ TUW oraz dowód opłacenia składki z tego tytułu.

Względem Konsumentów (ubezpieczających), posiadających tzw. podwójne ubezpieczenie, a którzy nie zapłacili składki ubezpieczeniowej na rzecz TUZ TUW, TUZ TUW zobowiązuje się nie dochodzić roszczeń z tytułu niezapłaconej składki ubezpieczeniowej, o ile nie doszło do realizacji świadczeń z tytułu tej umowy, w szczególności wypłaty odszkodowań przez TUZ TUW oraz o ile TUZ TUW zostanie poinformowany przez Konsumentów (ubezpieczających) o zaistnieniu podwójnego ubezpieczenia. W takim przypadku Konsument (ubezpieczający) powinni przedłożyć TUZ TUW dokument potwierdzający fakt zawarcia umowy ubezpieczenia z innym ubezpieczycielem obejmującym ten sam przedmiot i okres ochrony ubezpieczeniowej oraz dokument potwierdzający, że konsument w danym okresie był objęty ochroną ubezpieczeniową taką samą, co TUZ TUW oraz dowód opłacenia składki z tego tytułu.

Zobowiązanie TUZ TUW zostało zaakceptowane przez Prezesa UOKiK w decyzji nr DOZIK-10/2019 z dnia 30 grudnia 2019 r.

Decyzja nr DOZIK-10/2019 z dnia 30 grudnia 2019 r. jest prawomocna.



SZEFE MON NA ROZMOWACH W ZAGRZEBIU

DYPLOMACJA \ Wczoraj minister Mariusz Błaszczak przebywał w Chorwacji na spotkaniu ministrów obrony krajów UE. W jego trakcie szef MON podpisał m.in. porozumienie o współpracy ws. projektu Cyber Rapid Response Teams, realizowanego w ramach Stałej Współpracy Strukturalnej UE (PESCO). Chorwacja przejęła rotacyjną prezydencję Rady Europejskiej 1 stycznia br.

USA \ Prawyborcy sukcesem umiarkowanych kandydatów

Superwtorek dla Bidena

Znane są już wyniki prawyborów w kilkunastu stanach USA, które przeprowadzono w tzw. superwtorek. Po stronie demokratów najważniejsze prawyborcy, w Kalifornii, wygrał Bernie Sanders, ale to były wiceprezydent Joe Biden ma największe powody do świętowania.

Wiktor Młynarz

Superwtorek to najważniejszy dzień w amerykańskich prawyborach prezydenckich. Tego dnia głosują bowiem mieszkańcy największej liczby stanów. W tym roku było ich 14 i jedno terytorium zależne. Kandydat może wtedy teoretycznie zdobyć ponad 30 proc. głosów delegatów, a sukces tego dnia zwykle przekłada się na nową energię dla jego kampanii i napływ nowych sponsorów.

W tym roku najwięcej osób czekało na to, jak poradzi sobie dotychczasowy faworyt, Bernie Sanders. Niektórzy liczyli, że dzięki mobilizacji młodych wyborców uda mu się zdominować ten dzień i zabezpieczyć swoje szanse na nominację w Partii Demokratycznej. Tak się jednak nie stało, chociaż udało mu się wygrać w najważniejszym dla demokratów stanie – Kalifornii, która z racji rozmiaru ma aż 415 elektorów.

Prawdziwym zwycięzcą i największym zaskoczeniem okazał się jednak Joe Biden. Choć byłego wiceprezenta USA wymieniano w gronie faworytów, zanim jeszcze zdecydował się na start, to jego dotychczasowe wyniki nie napawały optymizmem. Wiele osób twier-



Uśmiech nie schodzi z twarzy byłego wiceprezenta USA Joe Bidena. Nic dziwnego – demokraci zwyciężyli w dziewięciu amerykańskich stanach podczas tzw. superwtorku. | fot. Elizabeth Frantz/Reuters

dziło nawet, że nie ma najmniejszych szans na sukces. Zmieniło się to dopiero po zwycięstwie w Karolinie Południowej, po którym poparli go byli kontrkandydaci, a umiarkowane skrzydło partii, przerażone perspektywą zwycięstwa socjalisty Sandersa, także dokonało wokół niego konsolidacji.

Biden przegrał wprawdzie w Kalifornii, ale udało mu się zdobyć Teksas, trzeci najważniejszy stan na wyborczej mapie, i dziewięć innych stanów. Tym samym „wujek Joe” ponownie został faworytem do zwycięstwa.

Wielu komentatorów podkreśla, że o wynikach superwtorku zadecydowa-

ły mniejszości etniczne. Co ciekawe, Biden otrzymał ogromne poparcie od czarnoskórych, co zapewne ma związek z byciem wiceprezydentem w administracji Baracka Obamy. Latynosi natomiast gremialnie poparli Sandersa.

Wiele osób przyglądało się również temu, jak poradzi

sobie były burmistrz Nowego Jorku. Mike Bloomberg dołączył do wyścigu późno, ale nie oszczędzał na reklamy – do wtorku wydał na kampanię pół miliarda dolarów, z których większość pochodziła z jego kieszeni. Pomimo tego udało mu się wygrać jedynie w Samoa Amerykańskim, co dało mu ledwie 4–5 głosów elektorów.

W powszechnej opinii superwtorek był prawdziwą katastrofą dla senator Elizabeth Warren. Wcześniej niektórzy namawiali ją do wycofania się i poparcia Bidena, ale ostatecznie postanowiła wystartować. Skończyło się to tym, że nie tylko niczego nie wygrała, lecz także w swoim rodzinnym Massachusetts zajęła dopiero trzecie miejsce. Skonfliktowany z nią od dawna prezydent Donald Trump nie odmówił sobie złośliwego komentarza. „Elizabeth »Pocahontas« Warren, poza Mini Mikiem [Bloombergiem], była największym przegranym tej nocy” – stwierdził obrazowo Trump na swoim profilu społecznościowym. „Nie zbliżyła się nawet do zwycięstwa w swoim rodzinnym stanie. Teraz może odpocząć ze swoim mężem i iść na piwo” – dodał.

W Partii Republikańskiej superwtorek był czystą formalnością. Wiele osób nawet nie wie, że Trumpowi rzucił wyzwanie były gubernator Massachusetts Bill Weld i absolutnie nikt się nie spodziewał, że ma jakiekolwiek szanse go pokonać. Zgodnie z przewidywaniami Trump zgarnął wszystko, a Weld nadal ma tylko jednego delegata, zdobytego wcześniej w Iowa.

Niejasna aktywność nuklearna Teheranu

RAPORT \ Zapasy wzbogaconego uranu w Iranie są ponadpięciokrotnie wyższe niż limit ustalony w przełomowym porozumieniu z mocarstwami światowymi w 2015 r. – ujawniono w dokumencie Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA).

Według raportu z 19 lutego zapas uranu zgromadzonego przez Iran wynosi 1020,9 kg, podczas gdy limit określony w porozumieniu sprzed pięciu lat to 202,8 kg. Niektórzy analitycy uważają, że taka ilość może zapewnić wystarczający materiał do wyprodukowania broni nuklearnej. Iran potrzebowałby jednak dalszego wzbogacenia, aby uran był odpowiedni do użycia w bombie atomowej. Według poufnego raportu Iran nie wzbogaca uranu powyżej

4,5 proc. Do użycia w bombie atomowej potrzebny byłby poziom wzbogacenia wynoszący ok. 90 proc.

Warto przypomnieć, że według raportu z 3 listopada ub.r. Iran posiadał 372,3 kg uranu. To oznacza, że od tamtego czasu potroił swoje zasoby.

Organ nadzorczy ONZ upomniał również Teheran za to, że nie zapewnił dostępu do dwóch niezgłoszonych lokalizacji ani nie odpowiedział w pełni na pytania dotyczące wcześniejszych działań w tym kraju.

„Iran nie zapewnił dostępu dla agencji w dwóch lokalizacjach (...) i nie zaangażował się w merytoryczne dyskusje w celu wyjaśnienia pytań agencji, związanych z możliwym niezgłoszonym materiałem jądrowym i działaniami związanymi z energią jądrową” – napisano w drugim raporcie MAEA. „Dyrektor generalny wyzwa Iran do natychmiastowej pełnej współpracy z agencją, w tym poprzez zapewnienie szybkiego dostępu do określonych lokalizacji” – zażądano w dokumencie.

Iran z kolei poinformował MAEA, że nie uzna żadnego zarzutu dotyczącego wcześniejszych działań i nie uważa, by miał obowiązek na nie odpowiadać.

Iran w zawartej w 2015 r. umowie z USA, Wielką Brytanią, Francją, Niemcami, Rosją i Chinami zobowiązał się posiadać na swoim terytorium nie więcej niż 202,8 kg wzbogaconego uranu. Umowa miała zapewnić definitywną rezygnację Teheranu z przypisywanego mu zamiaru wyprodukowania broni jądrowej,

za co uzyskałby zniesienie międzynarodowych sankcji. W 2018 r. prezydent Donald Trump ogłosił wycofanie Stanów Zjednoczonych z tego porozumienia i nałożył na Iran surowe sankcje, w szczególności skierowane przeciwko sektorowi naftowemu. Pozostałe kraje, które podpisały porozumienie, próbują je ratować. Kilka dni temu w Wiedniu odbyło się spotkanie pozostałych stron umowy. Zakończyło się jednak bez żadnych konkretów.

Beata Mańkowska



WOJNA TOCZY SIĘ DALEJ

**AFGANISTAN ** USA przeprowadziły wczoraj nalot na pozycje talibów w prowincji Helmand na południu kraju – poinformował rzecznik tych sił. To pierwszy atak od soboty, gdy obie strony podpisały porozumienie o zakończeniu konfliktu.



PRACA W KOSMOSIE

**USA ** Amerykańska agencja kosmiczna NASA po raz pierwszy od ponad czterech lat poszukuje nowych astronautów. „Kandydaci powinni być gotowi do częstych podróży” – poinformowano w ogłoszeniu rekrutacyjnym.

ŚWIAT

7

**SZCZYT V4 W CZECHACH ** Zjednoczeni w walce z koronawirusem

Nie dajmy się zarazić paniką

Wczoraj w Pradze z inicjatywy Polski odbył się specjalny szczyt Grupy Wyszehradzkiej (V4), na którym omówiono działania związane z epidemią koronawirusa w Europie. – W tej kwestii kluczowa jest współpraca na forum UE – powiedział po spotkaniu premier Mateusz Morawiecki. – Ważne, żeby nie było działań panicznych, bo one zaszkodzą w ograniczaniu rozprzestrzeniania się wirusa – dodał szef rządu.

Konrad Wysocki

Szefowie rządów Polski, Czech, Słowacji i Węgier spotkali się w Pradze, by omówić kwestię masowego rozprzestrzeniania się patogenu COVID-19 w Europie. Po zakończeniu rozmów odbyła się konferencja prasowa, na której premier Mateusz Morawiecki podziękował swojemu czeskiemu odpowiednikowi Andrejowi Babišowi za zorganizowanie szczytu, na którym dyskutowano o jednej z najważniejszych kwestii w Europie.

Szef rządu potwierdził, że w Polsce zarejestrowano wczoraj pierwszy przypadek koronawirusa. – W sprawie koronawirusa mamy w Grupie Wyszehradzkiej najlepsze procedury, które mają zapobiegać i wdrażać mechanizmy kwarantanny. Modelo-

wo zostało to zastosowane w przypadku pierwszego zarażonego w Polsce pacjenta – powiedział Morawiecki. Dodał, że w kontekście tego typu zagrożenia potrzebna jest współpraca na forum UE. – Cieszę się, że wszystkie kraje Grupy V4 mają bardzo podobne podejście. Wspominałem o naszej ustawie ws. koronawirusa, która jest ważna z punktu efektywności działań – dodał premier. Zaznaczył, że prowadzone są działania, by jak najbardziej ograniczać wszelkie ścieżki dopływu koronawirusa do Polski. – Konkretnie środki są uruchamiane w UE, aby wesprzeć kraje w walce z epidemią. Stosujemy najlepsze znane dzisiaj praktyki walki z koronawirusem – zapewnił premier. – Ważne, żeby nie było działań panicznych, bo one zaszkodzą w ograniczaniu roz-



O sytuacji wokół epidemii koronawirusa premierzy Grupy V4 rozmawiali wczoraj w Pradze. Z kolei jutro w Brukseli zbiorą się szefowie resortów zdrowia krajów UE | fot. David W Cerny/Reuters

przestrzeniania się wirusa – wskazał Morawiecki.

W trakcie spotkania poruszono również temat kryzysu na granicy grecko-tureckiej, związanego z napływem imigrantów wypuszczonych w ostatnich dniach przez Turcję. Premier Morawiecki zadeklarował gotowość Polski do ochrony zewnętrznych granic UE.

Tymczasem liczba zarażonych koronawirusem wciąż rośnie. Nowe przypadki zakażeń w Europie odnotowano wczoraj m.in. na Białorusi, w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii oraz we Włoszech, które są europejskim epicentrum patogenu. Większość z ponad 80 ofiar śmiertelnych na Półwyspie Apenińskim to osoby w wieku 70–90 lat. Z każdą godziną zwiększa się też liczba zgonów w Chinach, Iranie i Korei Południowej.

Unia deklaruje wsparcie dla Grecji

**BEZPIECZEŃSTWO ** Trwa szturm przybywających z Turcji imigrantów na grecką granicę. Komisja Europejska obiecała Atenom pomoc finansową i wsparcie logistyczne.

O wydarzeniach na granicy Grecji z Turcją, w pobliżu której koczuje ok. 10 tys. uciekinierów, głównie z Syrii, debatowali wczoraj na nadzwyczajnej naradzie unijni ministrowie spraw wewnętrznych.

Do zaognienia sytuacji doszło po tym, jak Ankara zdecydowała się w ubiegłym tygodniu otworzyć swoją granicę dla imigrantów, co jest złamaniem porozumienia zawartego z Brukselą. Za powstrzymanie migrantów i przyjmowanie z powrotem tych, którzy nie spełniają warunków uzyskania azylu, tureckie władze otrzymują z UE 6 mld euro rocznie. Turecki prezydent Recep Tayyip Erdoğan w przeszłości wielokrotnie szantażował Europę otwarciem granic, chcąc zmusić Unię do zwiększenia środków. Teraz domaga się wpłynięcia Brukseli na Rosję i Syrię w celu powstrzymania ich ofensywy

w syryjskiej prowincji Idlib, gdzie znajdują się siły tureckie i wspierani przez Ankarę rebelianci.

Tymczasem przewodnicząca KE Ursula von der Leyen zapowiedziała, że Grecja otrzyma wsparcie w postaci 700 mln euro, siedmiu okrętów, dwóch helikopterów i samolotu, a także specjalnych samochodów, by poradzić sobie z kryzysem na swojej granicy. Zostanie tam również wysłanych stu funkcjonariuszy służb granicznych. – Ci, którzy chcą przetestować jedność Europy, będą rozczarowani. Jesteśmy stanowczy i nasza jedność zwycięży – wskazała szefowa KE na przejściu granicznym w Kastanies na północnym wschodzie Grecji. Z kolei kanclerz Austrii Sebastian Kurz, krytykując decyzję Ankary, ocenił, że w ten sposób Turcja atakuje nie tylko Grecję, lecz także całą UE.

Greckie wojsko cały czas nie wpuszcza migrantów. Turcja wykorzystuje ten fakt i oskarża Ateny o stosowanie przemocy wobec przybyszów, a nawet o śmierć trzech z nich. Premier Grecji Kiriakos Mitsotakis oskarżył zaś Turcję o kłamstwa i wykorzystywanie uciekinierów, którzy zostali przez jej służby zwiezieni na granicę. – Grecja nie da się w ten sposób szantażować. Mam nadzieję, że to, co się dzieje, spowoduje reakcję Europy – wskazał polityk.

Jak poinformowały greckie służby, od soboty powstrzymały ok. 30 tys. osób próbujących nielegalnie przekroczyć granicę lądową. Aresztowały również 210 osób, głównie z Afganistanu, Pakistanu, Maroka i Bangladeszu. W piątek o kryzysie będą rozmawiali ministrowie spraw zagranicznych państw unijnych.

Aleksander Kłos

Półowiczny sukces Likudu

**IZRAEL ** Prawicowa partia Likud premiera Benjamina Netanjahu zdobyła 36 mandatów w poniedziałkowych wyborach do 120-miejscowego Knesetu – wynika z opublikowanych wczoraj wyników. Wraz z sojusznikami może liczyć w sumie na 58 miejsc w parlamencie, jednak to wciąż za mało, by stworzyć większościową koalicję.

Były to trzecie wybory parlamentarne w Izraelu w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Wyniki pokazują jednak, że misja sformowania koalicji w parlamencie i rządu jedności narodowej ponownie może być niemożliwa do spełnienia, tak jak miało to miejsce po wcześniejszych dwóch plebiscytach. Likud premiera Benjamina Netanjahu zdobył w poniedziałek wynik gwarantujący 36 mandatów w Knesecie, o trzy więcej niż sojusz Niebiesko-Białych, na czele którego stoi były szef sztabu izraelskiej armii Benny Gantz. Na trzecim miejscu uplasowała się Zjednoczona Lista, czyli sojusz czterech partii arabskich, z 15 mandatami.

Do stworzenia koalicji w Knesecie potrzeba 61 mandatów. Jeżeli do wyniku Likudu zostaną dodane rezulta-

ty partii sprzyjających, to sojusz skupiony wokół Benjamina Netanjahu będzie liczył 58 przedstawicieli. Brakuje więc jeszcze trzech mandatów. Członkowie Niebiesko-Białych kategorycznie odrzucili możliwość stworzenia rządu jedności narodowej z Likudem pod przewodnictwem Netanjahu. Tą samą drogą podążą również partie centrowe i lewicowe, skupione wokół Benny'ego Gantza. Co ciekawe, zsumowany wynik Niebiesko-Białych i ugrupowań sojuszniczych także nie daje możliwości utworzenia większościowej koalicji, gdyż w sumie jest to 55 mandatów. Niewykluczone więc, że saga wyborcza w Izraelu zostanie ponownie przedłużona.

(kw)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

UBEZPIECZENIA \ Niektóre firmy wybrały wyższe składki

Wielki sukces programu Mały ZUS+

281 tys. przedsiębiorców przystąpiło w tym roku do programu Mały ZUS+. – To rozwiązanie pozwoli najmniejszym polskim firmom zaoszczędzić co miesiąc kilkaset złotych. Te środki można przeznaczać chociażby na dalszy rozwój biznesu – powiedziała minister rozwoju Jadwiga Emilewicz. Jak wyliczyła, w sumie w kieszeni małych i średnich przedsiębiorstw pozostanie 1,2 mld zł.

Paweł Woźniak

Rozwiązanie weszło w życie 1 lutego 2020 r. Wcześniej z ulgi mógł skorzystać przedsiębiorca, którego ubiegłoroczny przychód nie przekraczał 30-krotności minimalnego wynagrodzenia, czyli 67,5 tys. zł. Od początku lutego kwota ta wzrosła do 120 tys. Inną ze zmian wprowadzonych w tym roku jest sposób obliczania składek. Obecnie kwota składek zależy od dochodu, a nie, jak wcześniej, od przychodu. Podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne jest połowa przeciętnego miesięcznego dochodu uzyskanego z działalności w poprzednim roku.

W tym roku wydłużony termin zgłaszania się do małego ZUS+ minął 2 marca. Niektóre firmy będą mogły jednak przystąpić jeszcze do programu



Minister rozwoju Jadwiga Emilewicz i prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska | fot. Paweł Woźniak/Gazeta Polska

w trakcie roku, np. po wznowieniu zawieszonych działalności lub po zakończeniu opłacania preferencyjnych stawek.

– To kolejna ulga wprowadzona w ostatnim czasie, która poprawia możliwości w prowadzeniu małej działalności

gospodarczej w naszym kraju – powiedziała prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska. Przypomniała jednak, że opłacanie niższych składek wpływa na wysokość przyszłych świadczeń, takich jak emerytura, renta lub zasiłki z ubezpieczeń

społecznych. – Przedsiębiorca powinien rozważyć wszystkie za i przeciw – dodała.

Minister rozwoju oceniła udział w programie jako wielki sukces. – Kiedy przygotowaliśmy to rozwiązanie, prof. Uścińska oszacowała

liczbę przedsiębiorców, którzy potencjalnie mogą z niego skorzystać, na ok. 300 tys. – poinformowała w rozmowie z „Codzienną” Jadwiga Emilewicz. – W naszej ocenie te 281 tys. firm w małym ZUS+ to jest ogromny sukces. Proszę zauważyć, że nie każdy, kto jest uprawniony, chce korzystać z tej obniżonej składki, ponieważ część osób woli zapłacić pełną składkę, myśląc o swojej przyszłej emeryturze – zauważyła minister.

Przypomniała, że ubiegłoroczne rozwiązanie, czyli mały ZUS, dobrze się przyjęło, a ma-li i średni przedsiębiorcy dobrze je ocenili. – Jednocześnie zasygnalizowali nam, że woleliby, aby składka była liczona nie od przychodu, ale od dochodu. Taką zmianę wprowadziliśmy i dlatego przedsiębiorcy z tym większą chęcią przystąpili do rozwiązania w tym roku – dodała minister.

Mniej biurokracji w Czystym Powietrzu

EKOLOGIA \ Skrócenie z 90 do 30 dni roboczych czasu rozpatrywania wniosków, uproszczenie wniosku o dotację, uzależnienie wysokości dotacji od efektu ekologicznego – to najważniejsze zmiany, jakie czekają rządowy program Czyste Powietrze. Jego budżet na 10 lat to ponad 100 mld zł.

Premier Mateusz Morawiecki, minister klimatu Michał Kurtyka oraz prezes NFOŚiGW Piotr Woźny zapowiedzieli nowe otwarcie anty-smogowego programu Czyste Powietrze, dzięki któremu można otrzymać dotacje i pożyczki na termomodernizację domów oraz wymianę źródeł ciepła na bardziej ekologiczne. Zmiany mają doprowadzić do zwiększenia liczby składanych oraz rozpatrywanych wniosków.

Jedną z głównych zmian ma być uroszczenie zasad przyznawania dotacji. Wojewódzkie fundusze ochrony środowiska nie będą już liczyć wysokości dochodów potencjalnych beneficjentów. Uproszczony zostanie także wniosek o dotację. Nie trzeba będzie podawać szczegółowych danych technicznych, zbierać zaświadczeń i dokumentować wysokości swoich

dochodów. Zgodnie z zapowiedziami będzie to zastąpione oświadczeniami.

Po zmianach będzie też łatwiej złożyć wniosek o dotację. Poza papierową formą będzie można to zrobić za pośrednictwem portalu Gov.pl oraz stron wojewódzkich FOŚiGW. Same fundusze mają też znacznie szybciej rozpatrywać wnioski od beneficjentów – czas skrócono z 90 do 30 dni roboczych. Zmianie ulegnie również podział na grupy dochodowe, a dotacje mają rosnąć wraz z efektem ekologicznym.

Zaproponowane zmiany w rządowym programie Czyste Powietrze pozytywnie ocenił Polski Alarm Smogowy. „Cieszę się z nich, bo od dawna walczyliśmy o program bardziej przyjazny dla beneficjenta. Mam nadzieję na bardziej aktywny udział gmin w programie. 100 zł dla gmi-

ny za pomoc w wypełnieniu wniosku dla uboższych gospodarstw domowych to superpomysł” – ocenił na Twitterze Andrzej Guła z PAA.

– Zmiany, które wprowadzamy w programie Czyste Powietrze, mają ograniczyć biurokrację, by ułatwić termomodernizację domów – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że remonty takie należy przeprowadzić w ponad 3,5 mln budynków. – W tym programie chodzi nie tylko o to, żeby nasze powietrze było czyste, on przyczynia się również do rozwoju gospodarki, pozwala też płacić niższe rachunki za ogrzewanie – podkreślił szef rządu. – To jest nasze zadanie: zdrowe powietrze i jednocześnie więcej pieniędzy w kieszeniach mieszkańców Polski – dodał.

.....
(jak, PAP)

Kolej gotowa na walkę z koronawirusem

TRANSPORT \ Przewoźnicy kolejowi i zarządcy dworców mają przygotowane odpowiednie procedury na potencjalne zagrożenie związane z koronawirusem – poinformował w środę Urząd Transportu Kolejowego. W tej sprawie w siedzibie UTK spotkali się przedstawiciele Niemiec, Czech, Słowacji, Ukrainy, Białorusi, Litwy i Rosji.

Urząd poinformował, że kontrole inspektorów UTK potwierdziły, że załogi pociągów międzynarodowych i tzw. lotniskowych oraz pracownicy kas i ochrony dworców znają wytyczne dotyczące działania w przypadku podejrzenia zarażenia koronawirusem.

Drużyny konduktorskie w pociągach międzynarodowych były wyposażone w rękawiczki oraz maseczki, które mogły przekazać osobie z podejrzeniem zakażenia wirusem. W trakcie kontroli była również sprawdzana dostępność w pociągach i na dworcach informacji GIS dla podróżnych wracających z rejonów, w których występuje zagrożenie zachorowaniem na COVID-19.

UTK podkreśla, że w razie wykrycia zagrożenia w pociągu należy przede wszystkim powiadomić o tym ob-

slugę składu, która jest zobowiązana do udzielenia pomocy i wezwania odpowiednich służb medycznych.

Urząd poinformował, że w siedzibie UTK odbyło się spotkanie w sprawie koordynacji działań związanych z zagrożeniem zarażeniem koronawirusem. Jak podano, rozmowy miały na celu zapoznanie się z procedurami obowiązującymi w Polsce, a także w państwach sąsiadujących.

W rozmowach uczestniczyli przedstawiciele Niemiec, Czech, Słowacji, Ukrainy, Białorusi, Litwy i Rosji. Obecni byli także reprezentanci Głównego Inspektora Sanitarnego, Ministerstwa Infrastruktury, Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, Straży Granicznej oraz przewoźników, zarządców infrastruktury i dworców.

.....
(jak, PAP)

Rosja boi się Baltic Pipe i Trójmorza

Baltic Pipe jest solą w oku Rosjan, gdyż – jak twierdzi unijna inicjatywa EUvsDisinfo, zajmująca się dezinformacyjnymi kampaniami prowadzonymi na terenie UE – stał się celem propagandowego ataku ze strony Kremla. Moskwa ostro krytykuje też inicjatywę Trójmorza: twierdzi, że to zagrożenie dla rosyjskich interesów w Europie Środkowej.

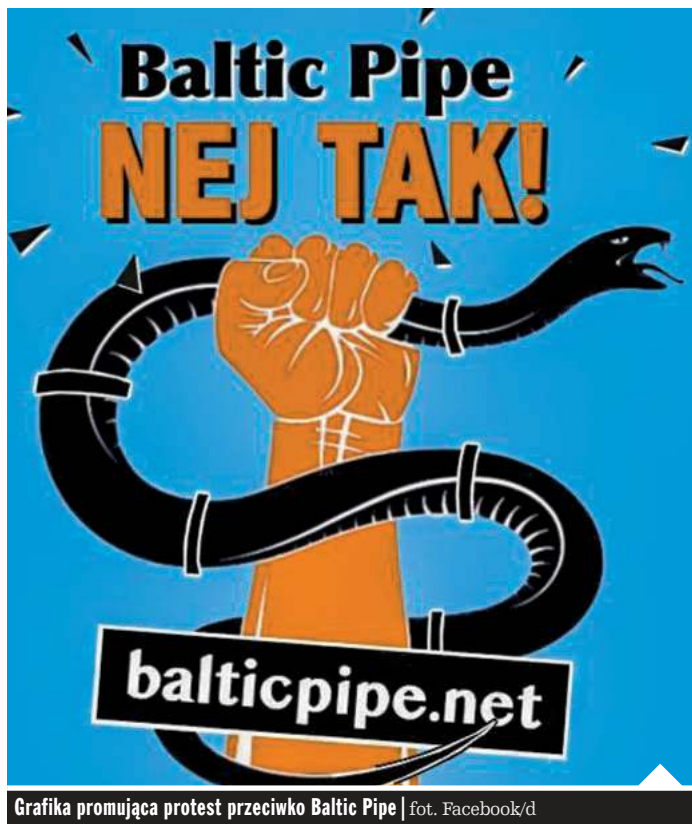
Jan Kamieniecki

EUvsDisinfo uważa, że rosyjskie władze uruchomiły propagandową akcję przeciwko projektowi Baltic Pipe, która jest prowadzona w czterech językach – polskim, rosyjskim, angielskim i niemieckim. Działaniom dezinformacyjnym towarzyszą argumenty ekonomiczne, geopolityczne i rusofobiczne.

Po pierwsze Rosjanie przekonują, że projekt Baltic Pipe jest ekonomicznie nieopłacalny. Piszą o nim, że to „bezsensowne marnotrawstwo pieniędzy”, ponieważ gaz z Norwegii jest znacznie droższy od rosyjskiego. Ponadto podważają wiarygodność Kataru i USA jako niezawodnych dostawców źródła energii. Przekaz ten oczywiście jest kierowany głównie do opinii publicznej w Polsce.

W materiałach przeciwko Baltic Pipe rosyjscy propagandyści podnoszą też argument zagrożenia, jakie polski projekt stwarza dla bezpieczeństwa energetycznego Europy. Według Kremla zaburzy on europejski bilans gazowy oraz podniesie koszty innym europejskim odbiorcom gazu. Ten przekaz jest kierowany do opinii publicznej w Rosji i Niemczech.

Z kolei w materiałach skierowanych do wszystkich grup językowych Rosjanie przekonują, że rosyjski gaz jest najlepszym dostępnym źródłem dostaw. Podkreślają, że dzięki wykorzystaniu sieci gazociągów dostawy te są niezawodne, a cena surowca atrakcyjna. Zwracają też uwagę, że gaz z Rosji zapewni Europie ekonomiczny rozwój przy jednoczesnym spełnieniu ambitnych celów związanych z polityką klimatyczną UE.



Grafika promująca protest przeciwko Baltic Pipe | fot. Facebook/d

W przekazie skierowanym na polski rynek dominuje narracja o poważnych kosztach gospodarczych i politycznych, jakie ponosi nasz kraj, starając się uniezależnić od jednego dostawcy gazu. Rosjanie przekonują, że kosztowna polityka dywersyfikacji to przejaw rusofobii polskich władz.

Tę samą argumentację używają wobec inicjatywy Trójmorza, która według Kremla stanowi zagrożenie dla rosyjskich interesów w Europie Środkowej. – Rosja będzie śledziła rozwój sytuacji wokół tego projektu. Jeśli niektórzy z pomysłodawców uważają, że ta nowa struktura w Europie Środkowej ma być płaszczyzną „powstrzymywania” Rosji, to nie możemy tego zaakceptować – powiedziała rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa.

(BiznesAlert.pl, PAP)

Podwyżka dla górników kosztem kadry?

KOPALNIE \ Rozgorzał kolejny konflikt w Polskiej Grupie Górniczej. Pojawiła się bowiem informacja, że zarząd spółki szuka 270 mln zł na podwyżki płac w kieszeniach niektórych pracowników – chce ograniczyć zatrudnienie w administracji i zwolnić osoby z uprawnieniami emerytalnymi. Na to nie godzi się Związek Zawodowy Kadra Górnictwo.

Rzecznik PGG Tomasz Głowowski przyznaje, że powstał wewnętrzny dokument zakładający zwiększenie środków finansowych spółki w 2020 r. Nie jest on publikowany oficjalnie, ale związkowcy ujawnili, że uchwała zarządu zakłada m.in. „optymalizację zatrudnienia i alokację”, a także „optymalizację administracji”. – Z doświadczenia związkowego wynika, że optymalizacja zatrudnienia zawsze wiąże się ze zwolnieniami – przekonuje Krzysztof Stanisławski, przewodniczący MZZ Kadra Górnictwo.

– Jeżeli zwolnienie obejmuje grupę co najmniej 30 pracowników w terminie nieprzekraczającym miesiąca, to mamy do czynienia ze zwolnieniem grupowym. W związku z tym pracodawca jest obowiązany podjąć

negocjacje ze związkami zawodowymi w przedmiocie planowanych zwolnień, których wynikiem powinno być podpisanie porozumienia ze związkami. W wypadku nieosiągnięcia porozumienia pracodawca jest obowiązany wydać regulamin zwolnień grupowych – dodaje.

Związkowcy obawiają się, że zarząd prawdopodobnie będzie typował do zwolnienia te osoby, które spełniają warunki do przejścia na emeryturę. – Nie godzimy się na to – podkreślają związkowcy z Kadry. Ich zdaniem prawo zabrania dyskryminowania pracownika ze względu na wiek. – Uprawnienie do wcześniejszej emerytury jest przywilejem pracownika i nie oznacza konieczności przejścia na emeryturę. Każdy członek związku, płacąc składkę członkowską, ma prawo

oczekiwać ochrony, a związek jest zobowiązany jej udzielić – zaznacza Stanisławski.

Jednak nie wszystkim w PGG podoba się to stanowisko. Górnicy pracujący na dole od dawna wskazują na przerosty w administracji i zbędne posady dla wielu osób w centrali spółki. – Około 500 osób z uprawnieniami emerytalnymi powinno odejść z pracy. Zabieg może przynieść spółce oszczędności rzędu 100 mln zł rocznie – uważa Przemysław Skupin z PGG.

Wskazuje, że są to osoby głównie z kierownictwa kopalń i wyższego dozoru, które od kilku lat mają już uprawnienia emerytalne, a mimo to jeszcze pracują. – Ich odejście zwiększy Fundusz Płac – uważa Skupin.

Mariusz Andrzej Urbanek

60 mld zł wydamy na atom, 20 mld zł na sieci przesyłowe

INWESTYCJE \ Ponad 20 mld zł w ciągu 10 lat będą kosztowały polskie inwestycje w infrastrukturę przesyłową gazu, energii i ropy, natomiast na program energetyki jądrowej przeznaczymy 60 mld zł w ciągu 20 lat – ocenił pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski.

Podczas śródownej konferencji „Silesia 2030” w Rudzie Śląskiej, poświęconej bezpieczeństwu i niezależności energetycznej Polski w kontekście Europejskiego Zielonego Ładu, minister zapewnił, że mimo planowanego rozwoju źródeł gazowych, OZE oraz energetyki nuklearnej, w perspektywie najbliższych 20–30 lat węgiel pozostanie ważną częścią polskiego miksu energetycznego.

– Dzisiaj w Polsce mamy pięć gigawatów zainstalowanej mocy w najbardziej nowoczesnych elektrowniach węglowych, które w ciągu 25–30 lat będą sprawne technologicznie. Zachowamy je, bo w interesie polskiego państwa jest, żeby pracowały, korzystając z wydobywanego w Polsce surowca. To jest ta struktura, którą chcemy utrzymać – powiedział Naimski.

Zapewnił, że jednocześnie w Polsce będzie rozwijana energetyka oparta na gazie – bloki gazowe powstaną m.in. w elektrowniach Dolna Odra i Kozienice. Minister zaznaczył, że nieracjonalne byłoby opieranie całej polskiej energetyki na gazie, który jest surowcem w większości importowanym.

Według Naimskiego w perspektywie 10 lat Gaz-System wyda na inwestycje przesyłowe ok. 14 mld zł, a wraz z nakładami Polskich Sieci Elektroenergetycznych oraz PERN inwestycje w infrastrukturę przesyłową wyniosą ponad 20 mld zł. Natomiast budowa 6–9 gigawatów mocy w sektorze energetyki nuklearnej ma kosztować ok. 60 mld zł w ciągu 20 lat.

(jak, PAP)

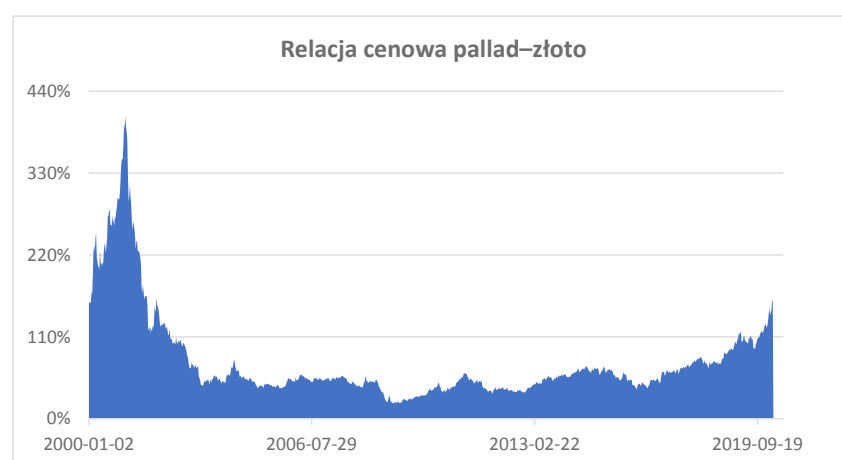
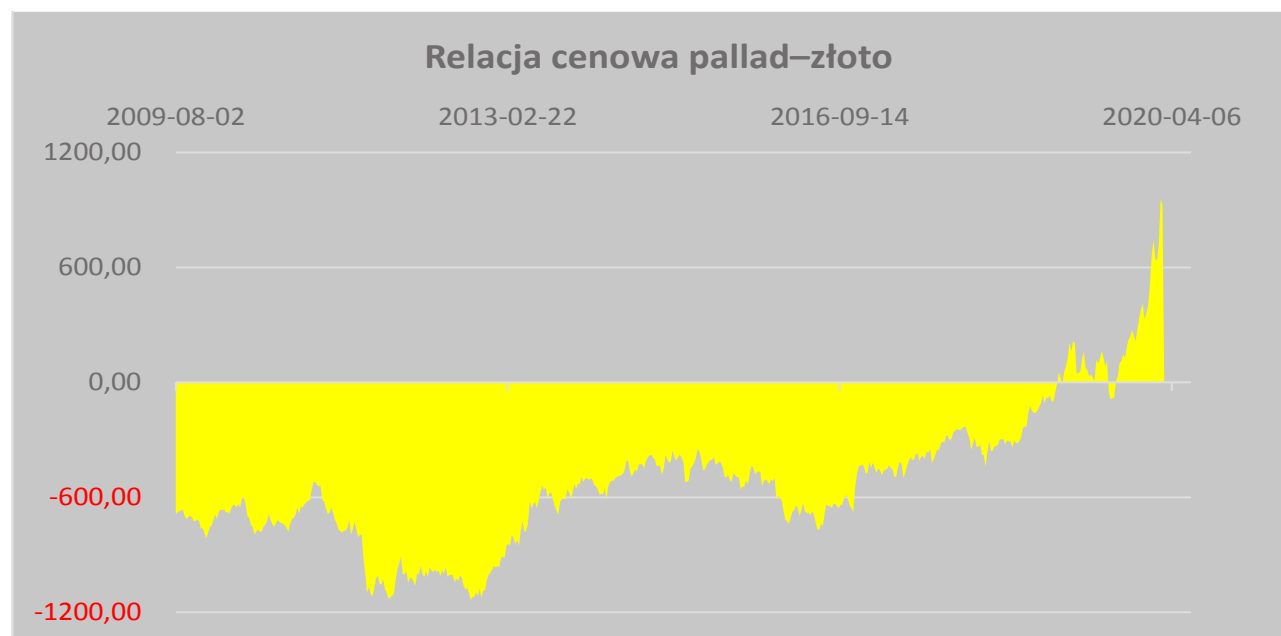


fot. Pixabay/d

ROZMAITOŚCI Indeks PMI dla sfery usług w lutym w strefie euro wyniósł 52,6 pkt. Na Węgrzech sprzedaż detaliczna w lutym wzrosła o 7,6 proc. w ujęciu rocznym. To wynik lepszy niż przed miesiącem. • S&P obniżył prognozę globalnego wzrostu na bieżący rok aż o 0,5 proc. do poziomu 2,8 proc. • Od 5 do 11 marca spółka Games Operators będzie przyjmowała zapisy w transzy inwestorów indywidualnych. Cena emisyjna akcji to 28,5 PLN, a debiut na GPW planowany jest na połowę kwietnia.

Pallad silny pomimo problemów? (2)

SUROWCE \ Pallad już na początku stulecia był wyraźnie droższy od złota. Potem było inaczej. Dziś znowu metal dominuje, w czym mocno pomaga sektor motoryzacji.



Pallad bardzo ciekawie przedstawia się przede wszystkim w cenowej relacji do złota. W 2008 r. przed wielkim kryzysem gospodarczym i giełdowym uncja kosztowała mniej niż 600 USD. Rekordowy wynik palladu z 2008 roku to ok. 580 dol. za uncję. Potem wraz z ogólnym osłabieniem było znacznie gorzej i w grudniu 2008 r. kurs spadł dramatycznie, bo do poziomu niższego niż 200 USD. Od tego czasu sytuacja uległa ogromnej zmianie i metal sukcesywnie zyskiwał na wartości. Ten trend trwa do dzisiaj, jednak już wiele lat wcześniej sytuacja była bardzo podobna.

Pierwsza rzecz, na którą warto zwrócić uwagę, to historyczne notowania metalu. Na początku bieżącego tysiąclecia kurs palladu nie przekraczał wartości 450 dol. i wtedy to surowiec był droższy od złota, które kosztowało mniej niż 290 dol. Po raz pierwszy złoto stało się droższe od palladu dopiero pod koniec września 2002 r. Do tego czasu bywały nawet momenty, że uncja palladu kosztowała zdecydowanie wię-

cej, bo w 2001 r. jego kurs był prawie cztery razy wyższy niż złota!

Tak było w styczniu, gdy uncja palladu kosztowała ponad 1000 USD, a złota zaledwie 260. Później sytuacja uległa bardzo szybkiej zmianie, jednak te dawne „dzieje” pokazują, że drogi obecnie pallad nie jest wcale przypadkiem i tak naprawdę każdy scenariusz wydaje się możliwy.

Ciekawie było w okresie przed kryzysem w 2008 r. Wtedy pallad kosztował mniej niż 250 dol., a kurs złota przekraczał nawet 800 USD. Różnica w sytuacji do tej sprzed kilku lat była znacząca. Tuż po wybuchu kryzysu pallad kosztował nawet mniej niż 165 dol. za uncję. Złoto także nieco straciło na wartości, jednak szybko zaczęło zyskiwać. Skutecznie, bo w listopadzie 2009 r. uncja złota była aż trzy razy droższa niż uncja palladu. W najgorszym dla palladu momencie uncja złota była o ponad 1100 dol. droższa. Taka sytuacja miała miejsce w 2011 i 2012 r., gdy za żółty kruszec płacono więcej niż obecnie, bo ponad 1800 dol., z re-

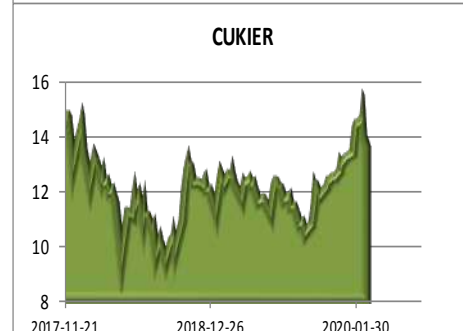
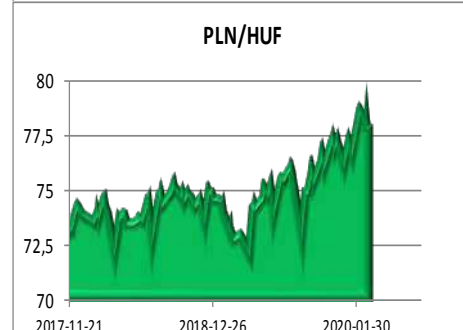
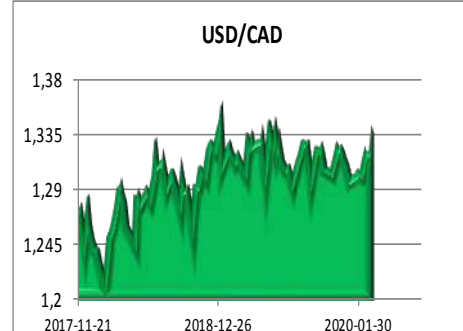
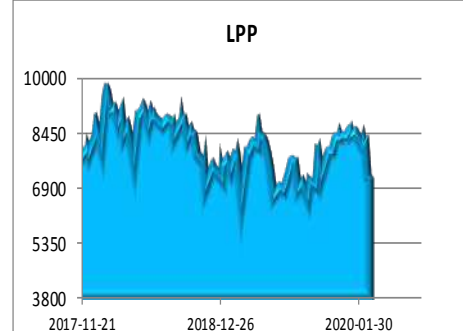
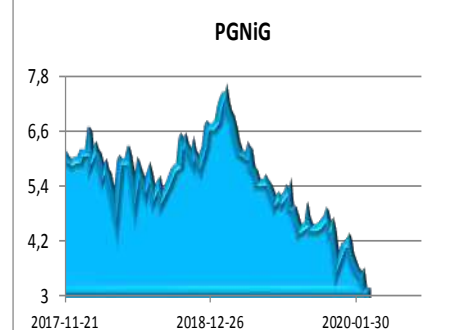
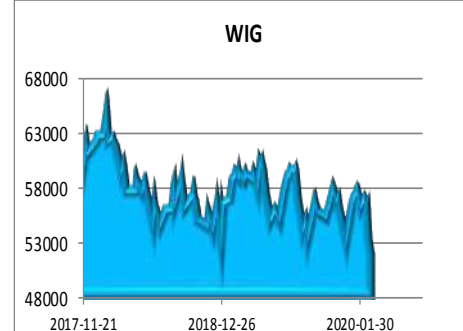
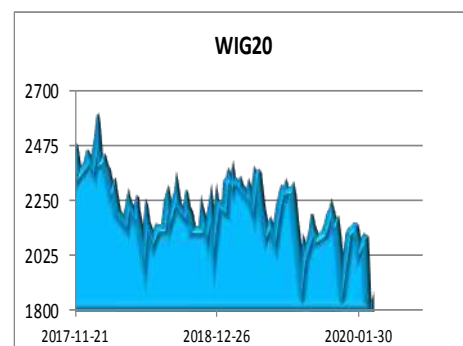
kordowym wynikiem bliskim 2 tys. dol. za uncję.

Potem sytuacja bardzo powoli uległa zmianie. Pallad coraz bardziej niwelował stratę kursową do złota. Jednak na tzw. moment przełamania trzeba było czekać bardzo długo. Po raz pierwszy od bardzo wielu lat pallad stał się droższy od złota dopiero w styczniu ub.r., więc naprawdę niedawno. Dziś ta różnica przekracza nawet poziom 900 dol. (stan na koniec lutego), ale proporcja cenowa nie jest tak ostra jak wiele lat temu. Oba metale znajdują się bowiem w trendzie wzrostowym, który jednak umacniają inne czynniki. Złoto jest cały czas aktywem rezerwowym, a pallad zyskuje wraz z rozwojem samochodów elektrycznych i nadziejami na brak kryzysu w gospodarce.

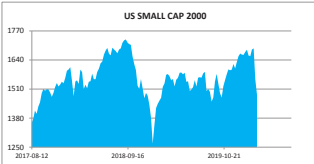
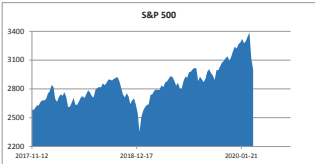
Czynnikiem bardzo znaczącym i różniącym oba metale są wahania cen. Złoto w ujęciu tygodniowych zmian notuje wahania na poziomie 3,4 proc. (wartość z ostatnich 20 lat), a pallad prawie 6,6 proc. Także ostatnie kilka tygodni potwierdziło ten trend, bo wahania szarego metalu przekraczały wielokrotnie poziom 10 proc.

Wnioski z perspektywy 20 lat są proste. Pallad był już droższy, i to znacznie, od złota. Jednak kryzysowe sytuacje generowały z reguły odmienny scenariusz. Czy tym razem tak będzie? To trudna kwestia, ale pallad ma czynnik umacniający w postaci rozwoju motoryzacji. Czynniki, który kilkanaście lat temu nie był aż tak znaczący. Trudno więc zakładać jakiegokolwiek scenariusza, ale przy obecnym poziomie cen raczej nierealny jest obraz sprzed wielu lat, gdy któryś z metali dominował nad drugim.

Rafał Grodowski



↓ 0,95528	-0,09%	USDCHF ↓	17,227	-99,00%	SREBRO ↑	3416,25	1,31%	EURO STOXX	Kursy NBP		
↑ 107,499	0,32%	USDJPY ↓	1642,45	-0,12%	ZŁOTO ↑	21100,06	0,08%	NIKKEI	3,8536	-0,69%	DOLAR
↓ 1,27769	-0,28%	GBPUSD ↑	259,2	0,74%	MIEDŹ ↑	12135,56	1,25%	DAX	4,0382	-0,37%	Frank
↓ 1,11381	-0,29%	EURUSD ↑	52,38	1,00%	ROPA BRENT ↓	25917,41	-2,94%	DJIA*	4,2993	-0,42%	EURO

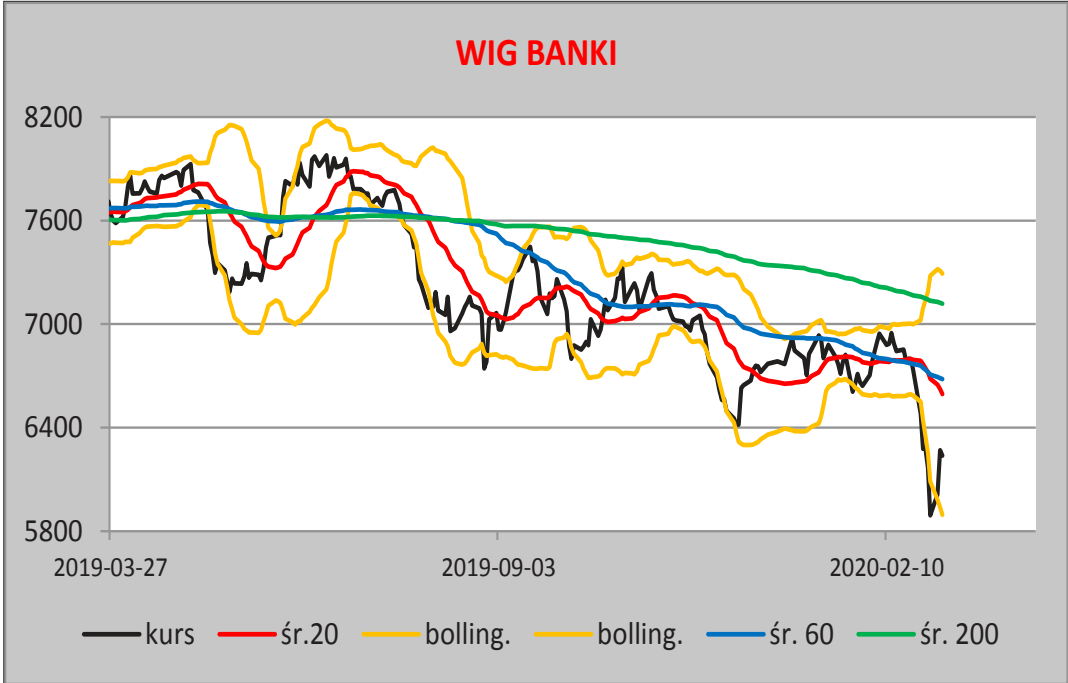


Europa z rosnącym optymizmem

GIEŁDA \ Zaskakująca decyzja FOMC. Azja w środę z lekką przewagą zieleni. Europa, pomimo słabego początku, w południe bardzo mocna. Warszawa gorzej z walką o zielony kolor. Słabo mBank oraz PKN Orlen. PMI dla usług w normie.

Rafał Grodowski

Wtorek przyniósł znaczący ruch w górę na warszawskim parkiecie. WIG20 w końcowym rozrachunku zyskał ponad 4,5 proc., a w czołowej dwudziestce 19 spółek zakończyło zmagania wzrostem. Straciły jedynie akcje Play. Silny ruch w górę widoczny był także w pozostałych segmentach, a notowaniom po raz kolejny towarzyszyły obroty przekraczające 1 mld zł. Europa to również ruch w górę. Tu jednak nie było aż tak dobrze, bo DAX30 zyskał niewiele ponad 1 proc., a końcowy wynik był o prawie 300 pkt niższy niż sesyjne maksimum. Stosunkowo niewiele, bo 0,4 proc., zyskały akcje w Mediolanie. Nowy Jork tym razem nie miał tak udanego dnia. O ile w poniedziałek indeks zyskał ponad 5 proc., o tyle wtorek przyniósł wyraźne odreagowanie. Indeksy na obu parkietach straciły po ok. 3 proc. Wydarzeniem dnia było jednak coś innego. 17 marca ma dojść do spotkania Fed, ale przedwczoraj zapadła niespodziewana decyzja. Bankowcy spotkali się o godz. 16 naszego czasu i obniżyli stopy procentowe aż o 0,5 proc. Tak duża zmiana ściągnęła stopy w USA do najniższej wartości od stycznia 2017 r. Takie posunięcie to zarazem dowód, że sytuacja nie jest dobra i Fed obawia się kryzysu w związku z koronawirusem. Środa przyniosła zmienny obraz rynków azjatyckich. W Sydney akcje znacząco, bo 1,7 proc., straciły na wartości. Wyraźny ruch w górę



był widoczny w Seulu, gdzie indeks KOSPI umocnił się o ponad 2 proc. Dwa najważniejsze parkiety zamknęły dzień umocnieniem, które w Tokio było jednak tylko symboliczne. Inwestorzy w Chinach otrzymali odczyt indeksu PMI dla sfery usług, który wypadł wręcz fatalnie. Wynik 26,5 pkt to najniższa wartość od początku publikacji. Warszawa rozpoczęła dzień z potwierdzonym przypadkiem koronawirusa i spadkami na parkiecie. Po kilku minutach WIG20 tracił ponad 1 proc. Czerwony kolor widoczny był również na innych parkietach, ale tu spadki nie przekraczały poziomu 0,5 proc. Kolejne minuty przyniosły jednak zmianę sytuacji i WIG20 zaczął odrabiać straty, wpisując się w obraz coraz silniejszych innych rynków. DAX30 był już na plusie, a pewien wpływ na to miały lepsze od prognoz dane o styczniowej sprzedaży

detalicznej w Niemczech (wzrost o 1,8 proc. w ujęciu rocznym). O godz. 10 inwestorzy otrzymali najważniejsze odczyty PMI dla sfery usług. Dane z Niemiec i Francji okazały się jedynie nieznacznie słabsze od oczekiwań analityków. Rynki, które notowały już wtedy znaczące, przekraczające 0,5 proc. umocnienie, zanotowały jedynie symboliczną i chwilową korektę. Po godzinie gry także i WIG20 podświetlony był na zielono, lecz umocnienie było jedynie symboliczne. Gorszy obraz widoczny był w segmencie średnich firm. W czołowej dwudziestce najwięcej, bo ponad 2 proc., drożały walory PGNiG, a wyraźne osłabienie notowały LPP i PKN Orlen. Umocnienie w Warszawie było tylko chwilowe, bo indeks znowu zaczął tracić na wartości. Słabo prezentowały się sektory odzieżowy i paliwowy, a indeks WIG20 walczył o utrzymanie pozo-

mu powyżej 1880 pkt. Aktywność inwestorów, choć była wysoka, nie wskazywała na tak wzmożone jak w poprzednich dniach zainteresowanie rynkiem. Europa przed godz. 11 pozostawała mocna. We Frankfurcie, Londynie i Paryżu zdecydowanie dominował zielony kolor. Euro Stoxx zy-

skiwał ponad 1 proc., a aż 45 spółek znajdowało się na plusie. O godz. 11 Europa otrzymała dane na temat sprzedaży detalicznej w krajach strefy euro. Wynik za luty był wyraźnie lepszy od prognoz, co jednak nie miało dużego wpływu na notowania na najważniejszych parkietach. Na GPW indeks 20 spółek kontynuował rozpoczęty przed godz. 11 trend horyzontalny i niewiele wskazywało na możliwość jego zmiany. Jednak tuż przed godz. 12 indeks znalazł się blisko wtorkowego odczytu. Najslabiej prezentował się mBank zniżkujący prawie o 3,5 proc., a ponadprocentowe osłabienie notowały Orlen, CD Projekt czy LPP. W drugą część zmagania Europa wchodziła bardzo mocna z dość stabilnym trendem. Prognozy z drugiej strony Atlantyku wskazywały na mocne otwarcie w Nowym Jorku. Jednak niepokój przynosiły informacje o wpływie koronawirusa na gospodarkę.

Instrument	Godzina 12.07	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	52 134,90	-0,18%	52 231,14
WIG20	1 886,48	-0,17%	1 889,67
mWIG40	3 735,60	-0,29%	3 746,32
sWIG80	12 056,42	0,38%	12 011,27
ALIOR	23,27	-0,98%	23,50
CCC	79,28	1,38%	78,20
CD PROJEKT	301,05	-1,55%	305,80
CYFRPLSAT	26,06	-0,69%	26,24
DINO PL	155,55	0,35%	155,00
JSW	14,89	-1,72%	15,15
KGHM	77,58	-0,31%	77,82
LOTOS	60,74	-0,52%	61,06
LPP	7 260,00	-1,49%	7 370,00
MBANK	318,20	-3,69%	330,40
ORANGEPL	6,66	1,29%	6,58
PEKAO	95,51	0,77%	94,78
PGE	4,83	-0,49%	4,85
PGNIG	3,25	1,69%	3,20
PKNORLEN	60,88	-2,22%	62,26
PKOBP	33,20	0,30%	33,10
PLAY	31,47	2,31%	30,76
PZU	36,97	1,82%	36,31
SANPL	275,00	1,03%	272,20
TAURONPE	1,22	-0,16%	1,22

Materiały przygotowane przez NXF

Czwartek, 5 marca 2020 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Szwecja	Produkcja przemysłowa (r/r)	styczeń	-3,2%
13:30	USA	Raport Challengera	luty	67,6 tys.
14:30	USA	Wnioski o zasiłek dla bezrobotnych	luty	215 tys.
16:00	USA	Zamówienia w przemyśle (m/m)	styczeń	-0,1%
18:00	Wlk. Brytania	Wystąpienie publiczne szefa Banku Anglii	marzec	



fot. Pixabay/d

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW W CHINACH SPADŁA O 89 PROC.

MOTORYZACJA \ Japoński koncern Toyota poinformował w środę, że w związku z epidemią koronawirusa sprzedaż jego samochodów w Chinach spadła w lutym o 70,2 proc. Według stowarzyszenia CPCA sprzedaż wszystkich aut w Chinach od 1 do 23 lutego spadła aż o 89 proc.

MAKROEKONOMIA \ Koronawirus jeszcze nie uderzył w polską gospodarkę

Kryzys może do nas przyjść z Niemiec

Jest za wcześnie, by prognozować, jaki będzie wpływ epidemii koronawirusa na polską gospodarkę – uważa Ministerstwo Finansów. Nowe prognozy makrofiskalne zostaną przedstawione pod koniec kwietnia. Również ekonomiści na razie nie obniżają prognoz wzrostu gospodarczego.

Lucyna Piwowarska

Resort finansów i ekonomiści banków analizują sytuację dotyczącą wpływu koronawirusa na polską gospodarkę, ale wciąż nie mają jednoznacznej odpowiedzi, jakie będą jego skutki. Analizy ING Banku Śląskiego wciąż spodziewają się wzrostu w wysokości 2,9–3 proc. – Może być słabiej, ale w tej chwili trudno powiedzieć, o ile – powiedział Rafał Banecki, główny ekonomista banku.

Także Santander Bank zakłada, że wzrost PKB w tym roku wyniesie 3 proc. Jednak – jak podkreślił ekonomista banku Marcin Łuziński – ryzyko, że wzrost ten będzie niższy, jest istotne. Wszystko zależy od tego, jak epidemia będzie się rozwijała. – Dotychczas zakładaliśmy, że uderzy przede wszystkim w Chiny i na tej podstawie robiliśmy szacunki dotyczące



Kryzys gospodarczy spowodowany epidemią może do nas przyjść z Niemiec | fot. Massimo Pinca/Reuters

wpływu na polską gospodarkę – wyjaśnił.

Ekonomista przyjął, że więzy gospodarcze Polska–Chiny zostaną zerwane. Wtedy najbardziej ucierpiałyby polskie sektory tekstyliów i elektroniki, bo są najbardziej uzależnione od importu z Państwa

Środka. W takim scenariuszu polska gospodarka straciłaby ok. 1,5 proc. rocznie, przy założeniu, że zaburzenia byłyby trwałe. Jednak zakłócenia w sektorze tekstylnym nie powinny trwać długo, bo możliwe jest zastąpienie dostawców chińskich, ale już znacz-

nie trudniej będzie uczynić tak w elektronice.

Przyjęty scenariusz jednak się zmienia. Liczba chorych w Chinach przyrasta bardzo wolno, za to pojawiają się nowe źródła zakażenia w Europie. – Gdyby w Polsce były liczne zachorowania, być mo-

że musielibyśmy zamykać fabryki jak w Chinach. Trudno jednak wyrokować, jak będzie – stwierdził Marcin Łuziński.

Prognozy muszą też uwzględniać pośrednie związki z chińską gospodarką, np. poprzez Niemcy. Przykładowo Chiny importują bardzo dużo samochodów z Niemiec, a Polska jest dużym dostawcą części i podzespołów dla niemieckiego przemysłu motoryzacyjnego. To kanał, przez który w polską gospodarkę mógłby uderzyć spadek popytu w Chinach.

– Jeśli w Niemczech będzie wysyp zachorowań, zostaną zamknięte szkoły i wystąpią przerwy w pracy, to ucierpi nie tylko przemysł w strefie euro. Gospodarstwa w Niemczech będą wydawały mniej, a to dla polskiej gospodarki jest groźniejsze od recesji w niemieckim przemyśle, którą wcieliśmy w 2019 r. – powiedział Rafał Banecki.

(PAP)

Koronawirus oczyszcza powietrze

KLIMAT \ Towarzyszące epidemii koronawirusa zmniejszona aktywność gospodarcza oraz ograniczenie transportu doprowadziły w Chinach do nieoczekiwanego efektu. W lutym tego roku jakość powietrza w Państwie Środka znacznie się poprawiła – wynika z monitoringu satelitarnego prowadzonego przez NASA.

Najnowsze dane z chińskiej gospodarki nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do drastycznego spadku działalności wielu branż w tym kraju. W kluczowych sektorach przemysłu zanotowano zmniejszenie produkcji o 15–40 proc. Na najniższym poziomie od czterech lat jest zużycie węgla w elektrowniach, produkcja wyrobów stalowych spadła do pięcioletniego minimum, a loty krajowe w lutym zredukowano o 70 proc.

Ma to ogromny wpływ na jakość powietrza. Amerykańskie satelity NASA monitorujące zanieczyszczenia w środowisku naturalnym wykryły znaczny spadek poziomu dwutlenku azotu (NO_2) w ciągu ostatnich tygodni. Zmiana ta jest przynajmniej częściowo tłumaczona spowolnieniem gospodarczym po wybuchu epidemii.

Zmniejszenie stężenia NO_2 , szkodliwego gazu

emitowanego przez pojazdy silnikowe, elektrownie i obiekty przemysłowe, było najpierw widoczne w pobliżu Wuhanu, ale ostatecznie odnotowano je w całym Chinach. – Po raz pierwszy widziałam tak duży spadek zanieczyszczenia na tak rozległym obszarze spowodowany konkretnym wydarzeniem – powiedziała Fei Liu z NASA. Liu przypomniała, że zdarzały się już wcześniej spadki poziomu NO_2 , np. w kilku krajach podczas recesji gospodarczej, która rozpoczęła się w 2008 r., ale przebiegały one wtedy wolniej i stopniowo.

Chociaż w ostatnim, gwałtownym spadku NO_2 pewną rolę mógł odegrać chiński Nowy Rok, podczas którego większość branż na tydzień zaprzestaje swojej działalności, to jednak naukowcy uważają, że spadek ten jest czymś więcej niż tylko efektem świątecznym.

W swojej analizie badacze z NASA porównali wartości NO_2 z 2020 r. ze średnimi ilościami wykrytymi o tej porze roku w latach 2005–2019. W 2020 r. wartości NO_2 we wschodnich i środkowych Chinach były znacznie niższe (od 10 do 30 proc.) od tych, które zwykle obserwuje się w tym okresie.

Z kolei brytyjski portal Carbonbrief.org, zajmujący się polityką klimatyczną i energetyczną, informuje, że poziom zanieczyszczenia powietrza NO_2 w całym Chinach mógł spaść nawet o 36 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub.r. Analizy portalu wskazują też, że w państwie, które jest największym na świecie emitentem dwutlenku węgla (CO_2), wirus spowodował obniżkę emisji tego gazu o 100 mln ton, czyli ok. 25 proc.

Paweł Woźniak

Fed wystąpił w obronie gospodarki

RYNKI \ Amerykański Fed obniżył główną stopę procentową o pół punktu procentowego, aby zapewnić wsparcie dla gospodarki USA i uchronić ją przed skutkami koronawirusa. Skala i trwałość wpływu epidemii na kondycję gospodarki jest wysoce niepewna i może zagrozić wzrostowi PKB w USA – uzasadnił decyzję prezes Fed.

Tak jak się spodziewali analitycy, amerykański Fed wystąpił w obronie wzrostu gospodarczego Stanów Zjednoczonych i obniżył główną stopę procentową o pół punktu procentowego – do 1–1,25 proc. – Doszliśmy do wniosku, że nadszedł czas, byśmy zaczęli działać – powiedział Jerome Powell, prezes Fed. – Jesteśmy przygotowani do użycia wszystkich narzędzi i odpowiedniego działania w razie konieczności – zadeklarował.

Powell podkreślił, że w ciągu ostatnich kilku tygodni można było zaobserwować szerokie rozprzestrzenianie się koronawirusa, który zakłócił funkcjonowanie wielu gospodarek na świecie. – Nikt nie wie, jak długo będzie to trwało. Pozostajemy w ciągłym kontakcie z przedstawicielami banków centralnych na całym świecie – dodał.

Jednocześnie podkreślił, że oświadczenie państw G7 pokazuje koordynację na najwyższych szczeblach decyzyjnych. Ministrowie finansów państw G7 (Francja, Japonia, Niemcy, USA, Wielka Brytania, Włochy i Kanada) oraz przedstawiciele banków centralnych tych państw zapowiedzieli, że są gotowi do podjęcia działań, aby wesprzeć światową gospodarkę i mimo epidemii osiągnąć silny i trwały wzrost gospodarczy.

Państwa G7 z aprobatą przyjęły obietnice Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego pomocy dla krajów walczących z koronawirusem. Bank Światowy ogłosił, że przeznacza 12 mld dol. na pomoc dla tych państw. W razie potrzeby pomoc zostanie zwiększona.

(lus, PAP)



SPRZEDAŻ I REPOLONIZACJA MBANKU CORAZ BARDZIEJ NIEPEWNA

FINANSE \ Wszystko wskazuje na to, że transakcji przejęcia mBanku przez Pekao SA nie będzie – uważa „Puls Biznesu”. Od złożenia wstępnych ofert minęło 1,5 miesiąca i w tym czasie sprzedający powinien wybrać jedną lub dwie oferty. Commerzbank rozpatrywał tylko propozycję polskiego banku, ale dotychczas nie dopuścił Pekao SA do badania ksiąg mBanku, ponieważ nie jest z tej oferty zadowolony.

GOSP.

POTRZEBY I OCZEKIWANIA \ Jaka powinna być następna prezydencka kadencja?

Zadania na kolejne pięć lat

Wbrew pozorom w polskich warunkach ustrojowych pozycja prezydenta nie jest czysto reprezentacyjna. Głowa państwa ma liczne uprawnienia, dające jej możliwość realnego oddziaływania na sytuację w państwie, w tym także jeśli chodzi o kwestie gospodarcze. Kluczowa jest tu oczywiście determinacja. Jeśli piastun urzędu ją wykaże, może zrobić naprawę wiele, jeśli zaś będzie bierny, zawsze może się zasłaniać tym, że chciał, ale nie mógł.

W kwestii zadań dla prezydenta na następne pięć lat warto wymienić kilka zagadnień. Po pierwsze, należy oczekiwać, że głowa państwa zaangażuje się w program repatriacji. Polskie państwo ma tu jeszcze bardzo dużo do zrobienia, a prezydent ma potencjał, aby być liderem i twarzą tych działań. Chodzi tu zarówno o regulacje prawne, jak i o stworzenie pewnego klimatu do aktywności w tej materii. Ogromną rolę mają tutaj do odegrania spółki skarbu państwa jako inicjatorzy projektów wspomagających powrót naszych rodaków. Mo-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

**\ Jako Rada Gospodarcza Strefy Wolnego Słowa jesteśmy gotowi wspierać pana prezydenta. Liczymy, że nasze propozycje przynajmniej w części znajdą uznanie w jego oczach. Sądzymy zresztą, że nie powinny one budzić większych kontrowersji. **

gą one tworzyć miejsca pracy, które wracający do kraju Polacy znajdowaliby właśnie w podmiotach zależnych od państwa. W ten sposób mogłaby być realizowana swe-

go rodzaju misyjność tych spółek, a prezydent mógłby być patronem takich projektów.

Prezydent Andrzej Duda był jednym z inicjatorów

projektu Trójmorza, to historyczne przedsięwzięcie i bardzo dobrze, że nasz kraj bierze w nim udział. Jako państwo możemy czerpać z tego obfite profity. Dobrze, aby korzystały z tego także małe i średnie firmy, te z polskim kapitałem, w których tworzone są liczne miejsca pracy. Warto, aby powstała tam także duża wartość dodana. To ona skutkuje następnie wyższymi wynagrodzeniami, bo to źródło atrakcyjnych finansowo etatów. Tu pole do działania dla prezydenta jest ogromne. Zarówno jako inicjatora, jak i lidera działań zwiększających potencjał polskiej gospodarki poprzez wspieranie odpowiednich narzędzi finansowych i prawnych. Polska potrzebuje większego nacisku na budowanie kapitału narodowego. To obowiązek elit politycznych, z prezydentem na czele. W tym kontekście warto także, aby prezydent wspierał dyplomację gospodarczą, tu konieczna jest współpraca z MSZ, ale w obecnej konfiguracji politycznej wydaje się, że nie powinno być z tym większego problemu.

Liczymy także, że prezydent będzie jednym ze strażników praw przedsiębiorców, tych, które tak ob-

szernie opisuje Konstytucja Biznesu. Warto, aby głowa państwa podjęła działania wspierające np. zwiększenie uprawnień rzecznika MŚP, tak aby mógł on bronić polskich przedsiębiorców efektywniej. W tej kwestii wskazana jest nowelizacja ustawy o rzeczniku MŚP i być może także prawa przedsiębiorców. Warto stworzyć, z udziałem prezydenta, forum dyskusyjne, w ramach którego polscy przedsiębiorcy mogliby artykułować swoje potrzeby i oczekiwania. Liczymy tutaj na inicjatywę ze strony prezydenta, znając jego liczne deklaracje poparcia dla polskich firm i ich pracy.

Jako Rada Gospodarcza Strefy Wolnego Słowa jesteśmy gotowi wspierać pana prezydenta. Liczymy, że nasze propozycje przynajmniej w części znajdą uznanie w jego oczach. Sądzymy zresztą, że nie powinny one budzić większych kontrowersji.

Piotr Hofman, prezes zarządu Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM
Polskiej
Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: **gpcodziennie.pl/fpg** • **fpg24.pl**

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fol. Wikipedia/d

Wiktor Jerofiejew

(ur. 1947 r.) rosyjski pisarz i publicysta

\\ Trzeba pamiętać, że wszystkie wartości ogólnoludzkie w Rosji runęły dwa razy – w latach 1917 i 1991 – i nie zostały odbudowane ani ogólnie przyswojone. \\

ROSJA \ Obyczajowy chaos w „ostatnim bastionie chrześcijaństwa i tradycyjnych wartości”

Rosyjski pseudo



Marcin Herman

Władimir Putin lubi używać sformułowania „nie ma analogii w świecie”, prezentując na przykład nowe rodzaje rosyjskiej broni, nad którą pracują rosyjscy uczeni, albo zachwalając inne prawdziwe czy też mniemane sukcesy Rosji. Trudno jednoznacznie ocenić, czy rzeczywiście rosyjskie wynalazki są tak unikatowe na skalę światową, bo Rosja słynie z braku transparentności i w przypadku tego państwa nic nie jest pewne. Z pewnością natomiast nie ma analogii w świecie coś innego – obyczajowość wielu Rosjan.



fol. Fabrizio Bensch/Reuters

O analogię w świecie trudno też w przypadku samego Putina. Oto bowiem prezydent Rosji, wywodzący się z Federalnej Służby Bezpieczeństwa, która jest w prostej linii spadkobierczynią KGB, NKWD, OGPU i CzeKa, niszczących rosyjską Cerkiew (i inne wyznania) w czasach komunizmu, mordujących księży, proponuje, by wpisać do konstytucji rosyjskiej Boga. Jednocześnie nie przeszkadza mu to w tym, by wciąż publicznie wychwalać Związek Sowiecki, a historyków, którzy mówią głośno o zbrodniach komunistycznych, prześladować. Ponadto Władimir Putin chce wpisać do konstytucji małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety. Niedawno powiedział, że dopóki będzie prezydentem, „będzie tata i mama”. I nic tu nie ma do rzeczy fakt, że sam w życiu prywatnym ma, delikatnie mówiąc, specyficzne podejście do wartości rodzinnych, czym zresztą nie różni się szczególnie od większości Rosjan.

Batiuszka Smirnow w specyficzny sposób broni małżeństwa

O meandrach rosyjskiej obyczajowości świadczy ostatni skandal obyczajowo-polityczno-religijny, który wywołał protojerem Dmitrij Smirnow, zasiadający w komisji do spraw rodziny patriarchatu Moskwy i Wszechrusi. Na spotkaniu z wiernymi podczas prawosławnego zlotu powiedział, że kobiety żyjące w nieformalnych związkach można porównać do darmowych prostytutek. – Nasze kobiety nie rozumieją, czym jest małżeństwo. Żadna nie chce powiedzieć, że jest darmową prostytutką, więc mówią, że żyją w konkubinacie. Do prawdy? Przecież to po prostu dostarczanie bezpłatnych usług – to wszystko. I nikt nie uważa ich za żonę – powiedział Smirnow.

Wypowiedź wywołała burzę, odcięła się od niej nawet Cerkiew i odpowiedzialny za kontakty ze społeczeństwem metropolita Iłlarion wystosował oficjalne przeprosiny. Trudno się dziwić, lecz zarówno wypowiedź duchownego, jak i reakcje

na nią dużo mówią o klimacie obyczajowym dzisiejszej Rosji.

Na ogół rosyjska Cerkiew i władza się dopełniają, a w zasadzie Cerkiew, przynajmniej hierarchowie, wpisuje się w politykę zewnętrzną i wewnętrzną Kremla. Cerkiew chwali władzę, a władza chwali Cerkiew. Cerkiew wspiera politykę państwa, np. wobec Ukrainy. Tym razem było inaczej. Duchowny Smirnow uraził bowiem najważniejszych ludzi w państwie.

Chodzi o to, że tajemnicą poliszynela jest, iż w nieformalnym związku żyje także sam Władimir Putin. Choć nigdy tego oficjalnie nie potwierdzono, powszechne wśród Rosjan jest przekonanie, że jego partnerką jest była gimnastyczka i deputowana kremlowskiej partii Jedna Rosja Alina Kabajewa. Prawdopodobnie ma z nią dzieci – bliźniaki. W rosyjskim internecie złośliwcy pytali retorycznie, kim według batiuszki Smirnowa byłaby Kabajewa. W nieformalnych związkach żyje w ogóle wielu przedsta-

wicieli rosyjskich elit. Pod tym względem są o wiele bardziej permissive niż na przykład elity ukraińskie (prezydent Wołodymyr Zełenski żyjący w formalnym związku z żoną, którą poznał jeszcze na studiach, nie jest wyjątkiem), choć przecież i Rosjan, i Ukraińców ukształtował ZSRS.

Smirnow, chcąc nie chcąc, obraził różnych wpływowych ludzi. Na przykład jedna z najpotężniejszych kobiet w Rosji Margarita Simonian, szefowa tuby propagandowej Kremla na zagranicę Russia Today, nie posiadała się z oburzenia i napisała na portalu społecznościowym, że ilekroć chce sformalizować w Cerkwi swój związek, tylekroć zniechęca ją sama Cerkiew takimi wypowiedziami. Swoje oburzenie wyraził jeden z ideologów Kremla politolog Siergiej Markow, a jego wypowiedzi są w Rosji często traktowane jako oficjalna wykładnia władz. Duchownego skrytykowała też przewodnicząca kremlowskiej rady praw człowieka Irina Kirkora.

Błogosławić i święcić rakiety z głowicami atomowymi

Z polskiej i w ogóle zachodniej perspektywy wypowiedź tego prawosławnego duchownego też jest nie do przyjęcia. Może byli tacy duszpasterze w Kościele katolickim, ale dziś generalnie nikt poważny już nie broni małżeństwa (tak tłumaczył wystąpienie protojerem Smirnowa metropolita Iłlarion) w taki sposób i nie zachęca do niego przez obrażanie kobiet. Dawno na Zachodzie minęły czasy, gdy w taki sposób w przestrzeni publicznej mówiło się o kobietach. Razi we wspomnianej wypowiedzi przede wszystkim oskarżenie tylko kobiet o złe obyczaje i życie bez ślubu. A co z mężczyznami? To właśnie kolejny rys specyficznej obyczajowości dzisiejszej Rosji (i w ogóle krajów byłego ZSRS). Obowiązuje tam wciąż dość mocno patriarchalny model społeczeństwa. I to po tylu latach komunizmu i oficjalnego promowania równości kobiet i mężczyzn.

Duchowny Smirnow jest członkiem komisji ds. rodzi-



fot. Wikipedia/d

Hans-Hermann Hoppe

(ur. 1949 r.) filozof i ekonomista, przedstawiciel austriackiej szkoły ekonomii, teoretyk libertarianizmu, wykładowca na Uniwersytecie Nevady w Las Vegas

Konserwatywny oznacza kogoś, kto przez „szum” anomalii i wypadków dostrzega to, co stare i naturalne, i kto tego broni, kto to wspiera i stara się chronić przed tym, co tymczasowe i nienormalne.

PUBL...

15

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

konserwatyzm

Obrazu rosyjskiej religijności dopełnia fakt, że mimo upływu 30 lat od upadku komunizmu wciąż ważniejszym świętem jest Nowy Rok niż prawosławne Boże Narodzenie, a co do Wielkanocy, to większość respondentów przyznało w zeszłorocznym sondażu, że nie wie, co to za święto.

ny w patriarchacie Moskwy i Wszechrusi i słynie z kontrowersyjnych wypowiedzi. Jest bardzo popularny. Szczególnie też interesuje się właśnie rosyjskimi kobietami, ale i one od niego nie stronią. Występuje cyklicznie w radiu Radoneż oraz Goworit Moskwa, gdzie odpowiada na pytania słuchaczek i radzi, jak żyć. Parę miesięcy temu powiedział: – Kobiety są słabsze umysłowo. Oczywiście, bywają jakieś tam Curie, ale to rzadkość.

Słuchaczek to nie zniechęciło. Innym razem na pytanie, jak znaleźć szczęście i miłość, radził samotnym Rosjankom, by szukały mężów w Chinach i Afryce, podkreślając jednocześnie, że prawdziwe szczęście można odnaleźć w Bogu.

Ogólnie, Smirnow – co także jest typowe dla wielu Rosjan – w swoich wypowiedziach miota się od wychwalania „świętej Rosji” do jej krytykowania. W zeszłym roku podczas konferencji w Dumie powiedział, że w 2050 r. nie będzie już Rosjan, a w 2016 r. wezwał rosyjskie kobiety, by prze-

stały zabijać swoje dzieci, i przekonywał, że jeżeli w Rosji, ale też w innych krajach, nie zatrzyma się plagi aborcji, „gniew Boga zwróci się przeciwko nam”. Jednocześnie, skrytykował niedawną decyzję Cerkwi, by przestać błogosławić i święcić rakiety z głowicami atomowymi, podkreślając, że te rakiety bronią wielkości Rosji, rosyjskich wartości, i zapewnił, że gdyby nie one, wrogowie zniszczyliby już dawno Rosję.

Wielkanoc, a co to za święto?

Trudno oprzeć się wrażeniu, że w wypowiedziach protojereja Smirnowa są ziarna prawdy, np. krytyka aborcji i permisywnego stylu życia wielu Rosjan (choć właściwie skrytykował tylko permisywizm Rosjanek, mężczyzn oszczędzając) albo zachęta do aktywnego życia i zaufania Bogu. Ale sposób odniesienia się do tych kwestii jest typowy dla dzisiejszej rosyjskiej mentalności. Po części to efekt tego, że rosyjskie prawosławie nie miało swojego Soboru Watykańskiego II i niedawno wyszło spod ucisku na szeroki świat. Po części jest to też związane za spuścizną specyficznej komunistycznej obyczajowości, na którą składa się jednocześnie pruderia, wulgarność i zakłamanie. Np. w Rosji panuje niepisana zasada, by nie mówić o sprawach prywatnych osób publicznych (np. prezydent Putin nigdy oficjalnie nie poinformował nawet, że ma dzieci), ale też jest duża tolerancja dla wszelakich zachowań, byle nie rzucały się za bardzo w oczy. A im kto wyżej w hierarchii, tym więcej mu wolno.

Jednocześnie, jeśli nie liczyć plagi alkoholizmu, choć i tu według Światowej Organizacji Zdrowia coś się zmienia i Rosjanie piją wyraźnie mniej, trudno mówić, by zmiany obyczajowe w Rosji szły jakoś spektakularnie dalej niż na Zachodzie. I tu, i tu dzieje się podobnie: rozpad rodziny, wysoka liczba aborcji, rozwodów i nieformalnych związków, zalew pornografii, niewielkie zaangażowanie w życie religijne poza oficjalnymi okazjami.

Obrazu rosyjskiej religijności dopełnia fakt, że mimo upływu 30 lat od upadku komunizmu wciąż ważniejszym świętem jest Nowy Rok niż prawosławne Boże Narodzenie, a co do Wielkanocy, to większość respondentów przyznało w zeszłorocznym sondażu, że nie wie, co to za święto.

W kontrze do gejropą

A jednocześnie sami Rosjanie uważają się za niezwykle konserwatywnych i uduchowionych. I taki wizerunek Rosji propagują na świecie – jako ostatniego bastionu prawdziwych wartości, który dzielnie broni się przed gejropą.

Tym, co przede wszystkim utwierdza Rosjan w przekonaniu, że są szczególnie konserwatywni obyczajowo, to wielka niechęć (poza wielkimi miastami) do homoseksualizmu i homoseksualistów. Choćby dwa tygodnie temu, w walentynki, w jednej ze szkół w Petersburgu przewano występy młodzieży, bo inscenizowano teledysk i piosenkę „I want to break free” zespołu Queen. Uznano to za złamanie zakazu promowania homoseksualizmu, który obowiązuje w Rosji od kilku lat. Prawo to szczególnie skrupulatnie przestrzegane jest w Czeczenii, gdzie prezydent z nadania Kremla Ramzan Kadyrow, stosujący dodatkowo islamski szariat, brutalnie prześladowuje homoseksualistów. Jednak czy rzeczywiście niechęć do homoseksualistów świadczy o jakimś szczególnym uduchowieniu i konserwatyzmie obyczajowym? Homoseksualistów prześladowano też w Związku Sowieckim, jednak nikt nie twierdzi, że był to kraj propagujący wartości konserwatywne. Chyba że mówimy o szczególnej odmianie komunistycznego konserwatyzmu, a właściwie komunistycznej pruderii. Niektórzy rosyjscy obserwatorzy dostrzegają tu też zasady wyniesione z koszar (wszak zdecydowana większość Rosjan służyła w wojsku) czy wręcz z więziennej grypsery.

Wartości chrześcijańskich w Rosji próżno też szukać w życiu gospodarczym, gdzie

panują niewyobrażalne nierówności i niesprawiedliwości, czy w rosyjskiej polityce, której „moralność” Polacy dobrze znają.

Żeby dopełnić obrazu współczesnej rosyjskiej obyczajowości, dodajmy jeszcze rosnącą rolę społeczności islamskiej w Rosji. Naczelny mufti Rosji Rawil Gainutdin ocenił, że za 15 lat 30 proc. mieszkańców Rosji będzie muzułmanami. Właśnie wspomniany protojerej Smirnow w pełni się z nim zgodził i to podczas dyskusji z nim dodał, że Rosjan nie będzie już w 2050 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4, w związku z art. 124 ust. 1 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

Starosta Jarosławski

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanych stanach prawnych poprzez udzielenie:

1) PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie ul. Garbarska 21 A, 20-340 Lublin - zezwolenia na zajęcie nieruchomości położonej w obrębie ewid. Chłopice, jedn. ewid. **Chłopice**, oznaczonej jako działka nr **1417** w celu budowy linii kablowej średniego napięcia 15 kV, 2) PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie; Oddział Zamość ul. Koźmiana 1, 22-400 Zamość – zezwolenia na zajęcie nieruchomości położonej w obrębie ewid. **Jarosław Obręb 2**, jedn. ewid. Miasto Jarosław, oznaczonej jako działka nr **289** w celu budowy linii kablowej niskiego napięcia 0,4 kV;

3) PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie; Oddział Zamość ul. Koźmiana 1, 22-400 Zamość – zezwolenia na zajęcie nieruchomości położonej w obrębie ewid. **Jarosław Obręb 2**, jedn. ewid. Miasto Jarosław, oznaczonej jako działka nr **295** w celu budowy linii kablowej niskiego napięcia 0,4 kV oraz szafy kablowej.

W związku z powyższym, wzywa się właścicieli lub ich następców prawnych oraz osoby, którym przysługują inne prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosili i udokumentowali te prawa w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, 37-500 Jarosław, pokój nr. 126 tel. (016) 624 62 17.

Nie zgłoszenie się osób legitymujących się prawami rzeczowymi do ww. nieruchomości, skutkować będzie wszczęciem postępowania administracyjnego w trybie przepisów art. 124 ust. 1, w związku z art. 124a ustawy o gospodarce nieruchomościami.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Poszukuję osób które po 2008 r. kupiły działkę w Gąskach od Z. Ramotowskiego, który mówił, że działki będą odrolnione. Gmina tego nie zaprzeczyła, ale gdy wzięła kasę, wydała w 2010 r. zakaz odrodlnienia. Chcę zrobić zbiorową skargę przeciw Gminie Mielno. Mail: g.glon55@gmail.com



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY 122. Kwota dochodów (przychodów)			zł, gr
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.			
123. Numer KRS	0000309499	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	124. oblicz 1% zł, gr
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).			
125. Cel szczegółowy 1% NIEZALEŻNE MEDIA SWS			126. Wyrażam zgodę ☒
127.			



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna.pl





WYSTAWA \ Do piątku 6 marca w Warszawskim Pawilonie Architektury Zodiak (pasaż Stefana Wiecheckiego „Wiecha” 4) na wystawie pokonkursowej można oglądać wszystkie 58 prac, które nadesłano na konkurs na projekt upamiętnienia Bitwy Warszawskiej 1920 r. Laureata ogłoszono 27 lutego. Pierwszą nagrodę zdobył projekt pomnika przygotowany przez Mirosława Nizię wraz z zespołem.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 5 MARCA 2020

KULTURA

17

KINO \ W piątek premiera „Sali samobójców. Hejter” Jana Komasy

Komasa odwraca kota

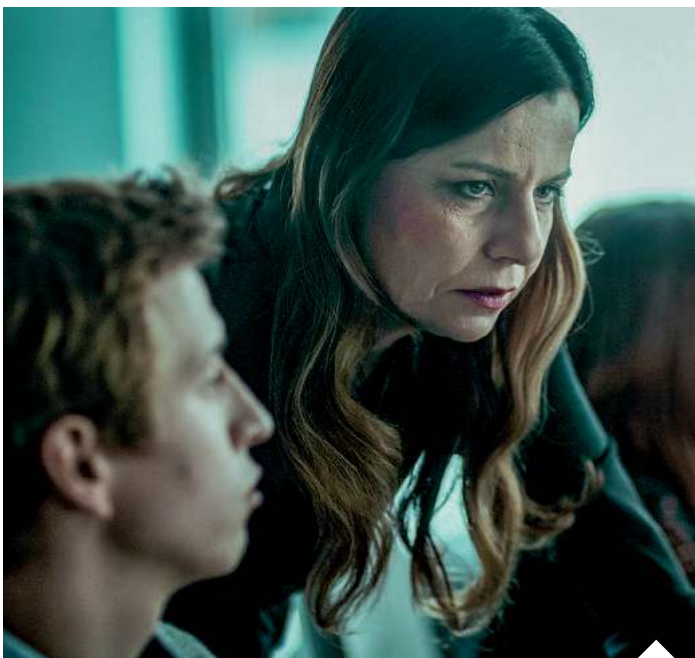
„Odwrócić kota do góry nogami” – te słowa z drugiej odsłony „Sali samobójców” Jana Komasy są najlepszym komentarzem do tej produkcji. Niemal dekadę temu reżyser podjął temat osamotnienia i ucieczki do wirtualnego świata. Film był tak depresyjny, że kilkoro dzieci po jego obejrzeniu popełniło samobójstwo. Teraz Komasa wziął na cel hejterów, szczególnie politycznych. To dopiero – z pewnością niezamierzona – odpowiedź na działania środowiska Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, które do pracy przy kampanii prezydenckiej zatrudniło twórcę słynnego hejterskiego profilu „Sok z buraka”.

Anna Krajewska

Hejter” jest luźną kontynuacją „Sali samobójców” z 2011 r. Film łączy postać Beaty Santorskiej (Agata Kulesza), gra MMO, bardzo podobny mroczny klimat oraz główny bohater jako wrażliwy, zagubiony i skrzywdzony młody człowiek. Pochodzący z prowincji Tomek Giemza (Maciej Musiałowski) dzięki stypendium znajomych zamężnych warszawiaków, Zofii i Roberta Krasuckich (Danuta Stenka i Jacek Koman), ma możliwość studiowania prawa. Problem zaczyna się, gdy Krasuccy, zaangażowani w samorządową kampanię prezydencką liberalnego Pawła Rudnickiego (Maciej

Stuhr), dowiadują się o wydaleniu Tomka ze studiów. Giemza postanawia się zemścić na swoich dotychczasowych dobroczyńcach. Ułatwia mu to dostęp do nowych technologii, szczególnie że znajduje zatrudnienie w hejterskiej agencji PR dowodzonej przez znaną z pierwszej części „Sali samobójców” Santorską. Plan Tomka nie kończy się tylko na internetowym hejcie. Wydaje się, że nie ma granic, a droga do jego realizacji wiedzie przez wirtualny świat gry MMO.

Komasa w swoim filmie zwraca uwagę na to, jak ogromny wpływ na rzeczywistość mają internetowi hejterzy. Jak łatwo jest im sterować rzeszą ludzi, jak łatwo kogoś zniszczyć, zepsuć mu reputację. Jednocześnie re-



Postać Beaty Santorskiej (Agata Kulesza), gra MMO i bardzo podobna forma łączą obie odsłony „Sali samobójców” | fot. Jarosław Sosinski/mat. pras./d

żyser sam tym filmem hejtuje środowiska narodowców, ukazując ich jedynie w czarnych barwach. Tu wszyscy, którzy nie popierają LGBT czy multi-kulti, są po prostu tymi złymi, których należy się bać. W „Hejterze” to oni w imię obrony świata przed siłami ciemności są w stanie doprowadzić do zamordowania (kandydata na) prezydenta. Skąd my to znamy (tak, wiem, zdjęcia do filmu zakończono w grudniu 2018 r.)?

Jednocześnie Komasie nie można odmówić talentu. Jego filmy mają w sobie to coś, co sprawia, że niesamowicie wciągają widza. Reżyser już wiele lat temu udowodnił, że ma świetną popkulturową wyobraźnię, a teraz tylko to potwierdza. Druga odsłona „Sali samobójców” jest w formie bardzo podobna do pierwszej, ale jest mocniejsza i ma lepsze tempo (choć finałowe sceny „Hejtera” moim zdaniem odstają jakością od wcześniejszych dwóch godzin produkcji). Jan Komasa jest też mistrzem obsady. Maciej Musiałowski to strzał w dziesiątkę. Kulesza, Stenka i Koman potwierdzają kunszt aktorski. I mam nadzieję, że po tym filmie rozkwitnie również kariera Vanessy Aleksander.

Młodzi o „Legionach”

NAGRODY \ Uczniowie ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych zostali nagrodzeni w konkursie na recenzję filmu „Legiony” Dariusza Gajewskiego. Stypendia i nagrody m.in. od Kancelarii Prezydenta mają im zostać wręczone w Belwederze.

Celem konkursu było propagowanie postaw patriotycznych i etycznych wśród młodzieży oraz wyłonienie osób obdarzonych umiejętnością formułowania i uzasadniania swoich opinii o dziele filmowym. Do producentów filmu „Legiony” napłynęło ok. 100 prac, które zdaniem jury stały na bardzo wysokim poziomie. Dlatego też oprócz regulaminowych nagród głównych organizatorzy konkursu postanowili przyznać nagrody specjalne i wyróżnienia. W kategorii szkół ponadpodstawowych 1. miejsce (roczne stypendium w wysokości 500 zł miesięcznie) zajął Antoni Antoszek z III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie. Wśród uczniów szkół podstawowych triumfowała Oliwia Kamińska ze SP nr 71 we Wrocławiu.

– Po lekturze tych recenzji widzę, że osiągnąłem to, co zamierzałem, tworząc film – mówi „Codziennej” Adam Borowski, producent



Film „Legiony” pod patronatem „Codziennej” wszedł do kin 20 września ub.r. | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

„Legionów” i juror konkursu na recenzję. Jak podkreśla, jego zamierzeniem było dotarcie do młodych i zaangażowanie ich emocjonalnie w problematykę. – Z tych recenzji wynika, że młodzi ludzie rzeczywiście silnie przeżyli tę historię, utożsamili się z nią. Szczególnie poruszyła ich postać Kaszubskiego „Króla”, który od-

dał życie za ojczyznę. Widzę, że ona zostanie w sercach tych dziewczyn i chłopaków, że będzie niesiona w ich pamięci. Tak jak pan Wołodyjowski żyje w naszej świadomości dzięki filmowi, tak legenda „Króla” pozostanie w nas poprzez rolę Mirosława Baki – dodaje Borowski.

(AnKraj)

Zgłoś wydarzenie historyczne roku 2019

HISTORIA \ Muzeum Historii Polski we współpracy z portalem Historia.org.pl oraz Muzeum Łazienki Królewskie po raz trzynasty ogłosiło plebiscyt Wydarzenie Historyczne Roku, którego celem jest uhonorowanie organizatorów, twórców oraz inicjatorów najciekawszych przedsięwzięć historycznych.

W pierwszym etapie konkursu, który trwa do 31 marca, osoby prywatne, instytucje i organizacje zgłaszają projekty w trzech kategoriach: wydarzenie – festiwal, impreza plenerowa, konferencje i sympozja, komplet wydarzeń (książka, wystawa, strona internetowa, tablice), rekonstrukcje historyczne, wykopaliska archeologiczne, spektakle, akcje społeczne etc.; wystawa – nowa wystawa stała lub czasowa, e-wystawa, otwarcie muzeum etc.; edukacja i multimedia – projekty edukacyjne (takie jak warsztaty, lekcje, gry edukacyjne), publikacje, komiks, e-wydarzenia/multimedia (film, audiobook), strona internetowa, aplikacje mobilne i inne.

Wydarzenie (maksymalnie po jednym projekcie w każ-

dej z kategorii) można zgłosić przez stronę plebiscytu www.whr.muzhp.pl. Następnie spośród propozycji jurorzy wybiorą finałową piętnastkę, na którą będzie można głosować w drugim etapie konkursu (15 kwietnia – 15 maja). Jak co roku plebiscyt zakończy uroczysta gala, podczas której nastąpi ogłoszenie wyników.

Konkurs cieszy się prestiżem i zainteresowaniem. Jak informują organizatorzy, w poprzednich latach było coraz więcej zgłoszeń z zagranicznych ośrodków polonijnych. Od początku istnienia plebiscytu zaproponowano ponad 1000 przedsięwzięć, a w internetowym głosowaniu wzięło udział łącznie blisko 50 tys. internautów.

(AnKraj, mat. pras.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLED CZY ANITY GARGAS” \ W dzisiejszym odcinku reporterzy magazynu śledczego są na tropie afer w Chorzowie. Do jakich zaniedbań przyczynił się prezydent miasta Andrzej Kotala?

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów (344) - serial 09:20 Ranczo (116) - serial 10:15 Komisarz Alex (122) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (290) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (680) - serial 15:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (106) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2208) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:05 Va banque - teleturniej 13:35 Na sygnale (207) - serial 14:10 Na dobre i na złe (770) - serial 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (81) - serial	06:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:20 Doradca smaku 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Afera fryzjera - pr. rozryw. 12:15 Ukryta prawda (1123) - serial 13:15 Szpital (335) - serial 14:15 Detektywi (404) - serial 14:50 Detektywi (405) - serial 15:25 Milionerzy - teleturniej 16:00 Szpital (336) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (328) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (330) - serial 10:00 Sekrety rodziny (4) - serial 11:00 Dlaczego ja? (831) - serial 12:00 Gliniarze (382) - serial 13:00 Trudne sprawy (915) - serial 14:00 Pierwsza miłość (3027) - serial 14:45 Dlaczego ja? (961) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (424) - serial 17:00 Gliniarze (414) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3028) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (273) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 09:10 W punkt 09:30 Telezakupy 09:45 Wolne głosy - popołudnie 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 Pilnujmy Polski! 12:25 Telezakupy 13:15 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Na pomoc! 14:35 Z Wiejskiej na gorąco 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:40 Ponad prawem 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flegz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	07:45 Kabwe 07:50 Kolory świętości 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Robi 09:00 Na zdrowie 09:30 Regal 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Mysłąc Ojczyzna 11:35 Zbrodnica decyzja - Katyń 05.03.1940 r. 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Filmowe zyciorysy 14:00 Czerdzieści nocy 15:35 100 cudownych miejsc na świecie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Filmowe zyciorysy 22:10 Petra - tajemnicze miasto 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Dachau 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (123) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3624) - serial 18:30 Korona królów (345) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (292) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:00 Magazyn kryminalny 997 23:50 Magazyn Ekspresu Reporterów 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:35 Godziny grozy (3) - serial	16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (255) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 18:55 Rodzinka.pl (107) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2208) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2209) - serial 20:45 Polów szczęścia w Jemenie - komediodramat, Wielka Brytania 2012, reż. Lasse Hallström 22:45 Miliardowy okup - thriller, Wielka Brytania 2016 00:40 Sugarland Express - dramat sensacyjny, USA 1974 02:40 Dzielnica bankowa (1) - serial	18:00 Ukryta prawda (1124) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3033) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Tylko mnie kochaj - komedia romant., Polska 2006. Michał jest współwłaścicielem firmy architektonicznej. Żyje w luźnym związku z Agatą, która jest drugim współwłaścicielem firmy. Do drzwi apartamentu Michała dziewczynka, Michałina, która twierdzi, że jest jego córką. 00:40 Supervizjer 01:15 Kobieta na krańcu świata	20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (171) - serial 22:10 Zdrady (124) - serial 23:10 Nigdy więcej - thriller, USA 2002. Slim ucieka wraz z córką od brutalnego męża. Zaczyna trenować sztuki walki, aby się przed nim obronić. 01:40 Chirurdzy (229) - serial 02:40 Chirurdzy (230) - serial	18:55 Kulisy manipulacji - flegz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	18:55 Kulisy manipulacji - flegz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily
WIECZOREM	21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:00 Magazyn kryminalny 997 23:50 Magazyn Ekspresu Reporterów 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:35 Godziny grozy (3) - serial	21:26 Kasta - magazyn Kontrowersyjne wyroki sądów, głośne procesy, debata na temat reformy sądownictwa i kondycji polskiego wymiaru sprawiedliwości.				

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Jak rząd PO naraził dzieci na niebezpieczeństwo



W numerze 10/2020 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Orliki, czyli rakotwórcza fuzerka Tuska”. Zmielone opony, uszczelki, dywaniki samochodowe – z tego wytworzono podłoża dla orlików, którymi przez lata chwalił się Donald Tusk. Rząd Platformy nie opracował skutecznego planu wsparcia samorządów, które obecnie odpowiadają za orliki. W efekcie boiska niszczą i stwarzają coraz większe zagrożenie dla zdrowia i życia dzieci.



Auto prezentuje się z zewnątrz bardzo nowocześnie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



W środku zdecydowano się na bardzo nowoczesny design



Bagażnik jest większy od tego w rapidzie o kilkadziesiąt litrów

MOTORYZACJA \ Skoda Scala 1,0 TSI 115 KM Style

Apetycznie zaokrąglona

Igor Szczęsnowicz

Skoda Scala zastąpiła w zeszłym roku obecną na rynku przez siedem lat Skodę Rapid. Scala w założeniu ma być autem miejskim, odpowiednim dla niewielkich rodzin i bardzo nowoczesnym.

Testowaliśmy model z benzynowym litrowym silnikiem o mocy 115 KM w najwyższej wersji wyposażeniowej Style. Jeśli chodzi o jednostki napędowe w gamie, to scala nie prezen-

tuje się specjalnie bogato. Oprócz testowanej jest jeszcze wersja wysoko-prężna o pojemności 1,6 i takiej samej mocy. Trochę ubogo.

Scala jest zdecydowanie pojemniejsza od rapida, co widać po wymiarach zewnętrznych i po objętości bagażnika, który jest o kilkadziesiąt litrów pojemniejszy niż u poprzednika. W kabinie czwórka podróżujących ma zdecydowanie więcej miejsca, szczególnie w drugim rzędzie ilość przestrzeni na nogi zwiększyła się odczuwalnie.

Z zewnątrz auto prezentuje się bardzo nowocześnie, ma wygląd przedłużonego hatchbacka, ale wszystko jest tu bardzo proporcjonalne, a linie samochodu apetycznie zaokrąglone. Jakość wykonania nie pozostawia wiele do życzenia. Zarówno na zewnątrz, jak i w środku wszystko jest wzorowo spasowane, a jakość materiałów odpowiednia. Jeśli chodzi o poziom wyposażenia w wersji Style, auto ma sześć poduszek powietrznych, czujniki parkowania z przodu i tyłu, automatyczną klimatyzację i system do sprawnego połączenia auta z telefonem komórkowym, duży ekran i system multimedialny. Nie obejmuje niestety nawigacji, za którą trzeba zapłacić dodatkowo ponad 5 tys. zł (ale

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	999
Moc (kW/KM/obr./min)	85 kW/115 KM 6400 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr.)	200/2000-3500
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	9,38 s
Prędkość maks. (km/h)	201 km/h
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	7,2/4,8/5,5/100
Masa własna/Dopuszczalna masa (kg)	1163 kg/1668
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4362/1793/1471
Pojemność bagażnika (l)	467-1410 l
Cena od (1.0 TSI 115 KM manual active):	67 200 zł
Samochód testowy (wersja Cosmo):	ok. 85 000 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut., ABS, ESP, felgi aluminiowe, system multimedialny, czujniki parkowania z przodu i tyłu	

\\ Skoda Scala to bardzo ładne i nowoczesne auto, które komfortowo przewiezie czwórkę podróżujących. Jego najsłabszym elementem jest benzynowy silnik, trochę za słaby do tego samochodu. \\

być może w dzisiejszych czasach wystarczy nawigacja z telefonu?).

Najsłabszym elementem auta jest silnik. W długiej trasie zdecydowanie brakuje mu dynamiki, a w dodatku jazda z prędkością większą niż 120-130 km/h robi się dosyć głośna. Spalanie dalekie jest od obiecywanego przez producenta. W trasie to ok. 6,8-7 l na 100 km. W mieście pomiędzy 8 a 9 l. Jest trochę do poprawy.



KOWNACKI W POLSACIE

BOKS \ Już 7 marca w Nowym Jorku swoją kolejną walkę stoczy Adam Kownacki (20-0, 15 KO). Rywalem Polaka będzie Robert Helenius (29-3, 18 KO). Transmisję walki będzie można zobaczyć w Polsacie Sport.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 5 MARCA 2020

SPORT

19

KORONAWIRUS \ Wczoraj piłkarski Puchar Włoch, dziś siatkarska Liga Mistrzów

Włosi nie grają

Strach przed koronawirusem zatacza coraz szersze kręgi. We Włoszech są odwoływane kolejne imprezy sportowe, a według informacji agencji ANSA rząd bierze pod uwagę całkowite zawieszenie rozgrywek sportowych na miesiąc.



Mecze we Włoszech są odwoływane lub rozgrywane bez kibiców | fot. Ciro De Luca/Reuters

Krzysztof Oliwa

Wczoraj po południu oficjalnie zdecydowano o odwołaniu meczu ćwierćfinału siatkarskiej Ligi Mistrzów Itas Trentino – Jastrzębski Węgiel. Wnioskował o to polski klub w związku z przypadkami koronawirusa we Włoszech. Nowy termin i lokalizacja meczu nie są jeszcze znane.

Zarząd JW prosił wcześniej o zmianę terminu pierwszego ćwierćfinału lub rozegranie dwumeczu na neutralnym terenie, np. w Austrii. Włosi się na to nie godzili, zawodnicy polskiej drużyny nie chcieli jechać do Trydentu.

W rezultacie jastrzębianom groziła porażka walkowerem 0:3.

Zdrowie jest najważniejsze

W środę przed południem polski Główny Inspektorat Sanitarny poinformował, że jeśli polska drużyna pojedzie na mecz, po powrocie

będzie ją czekała 14-dniowa kwarantanna.

Po południu Europejska Konfederacja Siatkarska (CEV) wyraziła zgodę na przełożenie spotkania z Itas Trentino. Miejsce i termin rozegrania tego meczu nie są znane. „Wyrażamy wielką satysfakcję z końcowego rozstrzygnięcia tej wyjątkowo trudnej dla Jastrzębskiego Węgla i całego środowiska jastrzębskiej siatkówki sprawy, gdyż uważamy, że przyznanie naszemu rywalowi wyniku 3:0 na jego korzyść w obecnych okolicznościach byłoby dla nas krzywdzące. Raz jeszcze podkreślamy, że zdrowie zawodników było i jest dla nas najważniejsze” – napisał prezes klubu Adam Gorol w środowym komunikacie.

Wcześniej Gorol mówił: – To trudny i ważny moment dla naszego klubu. Zawodnicy zwrócili się do mnie z prośbą o rozważenie celowości wyjazdu na to spotkanie. Rozumiem ich, mają małe dzieci. Pro-

ponowaliśmy zmianę terminu lub rozegranie dwóch meczów na neutralnym boisku, w austriackim Klagenfurcie. Walczymy o uniknięcie walkowera, uważam że są jeszcze na to szanse. Liczę, że nasze argumenty trafią do CEV (Europejska Konfederacja Piłki Siatkowej) – ocenił.

Walkower albo wirus?

We wtorek CEV nie zgodziła się na przełożenie spotkania. Prezes wyjaśnił, że konfederacja nie rozważa ewentualnej kary finansowej dla klubu. W swoim oświadczeniu zaznaczyła, że niktogo do gry w sytuacji zagrożenia nie zmusi, ale włoski klub odrzucił propozycję. – Usłyszeliśmy od działaczy Trentino, że to nasz problem – skwitował Gorol.

Grać też nie chcieli sami zawodnicy. – Klub zrobił wszystko, co możliwe. Nie obawiam się o siebie, mam silny organizm, ale przecież mogę roznieść wirusa. My z katem nie leżymy w łóżkach, tylko jeździmy

na kolejne mecze. Bierność CEV jest karygodna, żenująca. Walkower byłby bolesny, bo przecież nie po to w fazie grupowej ograliśmy Zenit Kazań – powiedział dwukrotny mistrz świata.

Kapitan jastrzębian Łukasz Kampa podkreślił, że bał się o zdrowie swoich dzieci. – To kwestia odpowiedzialności za nie. Jesteśmy smutni, bo chcemy grać, wygrać. Pewnie przegramy walkowerem, ale to nie koniec. Jest rewanż w naszej hali. Przygotujemy się do niego i jestem pewien, że wygramy – stwierdził rozgrywający reprezentacji Niemiec.

Nie doszły do skutku także zaplanowane na wczoraj i dziś rewanżowe mecze półfinału Pucharu Włoch. W środę Juventus miał się mierzyć z Milanem, a w czwartek Napoli z Interem. Nowe terminy spotkań jeszcze nie są znane.

Kłopotliwa kwarantanna

Włoski rząd rozważa całkowite zawieszenie rozgrywek sportowych. W wy-

padku piłki nożnej byłby to kolosalny problem. W związku z mistrzostwami Europy terminarz jest niezwykle napięty. W grę mogłoby wchodzić rozgrywanie spotkań bez udziału publiczności, ale w związku z rozwijającą się epidemią włoskie władze wołać całkowicie zakazać rozgrywania meczów.

Koronawirus zbiera również żniwo wśród kolarzy, którzy w ubiegłym tygodniu brali udział w wyścigu w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Wiadomo, że zachorowali dwaj Rosjanie, dwaj Włosi, Kolumbijczyk i Niemiec. Nie poinformowano, czy są to zawodnicy, czy członkowie ekipy.

W opublikowanym oświadczeniu zapewniono, że wszyscy, którzy mieli kontakt z zarażonymi, zostali poddani kwarantannie. A ci, którzy byli poddani kwarantannie, przeszli testy po raz kolejny.

Wcześniej we wtorek ekipy kolarskie skarżyły się, że są zamknięte w hotelu wbrew ich woli. „I to w miejscu, którego nie wybraliśmy, i na czas nieokreślony” – napisał na Facebooku szef ekipy Cofidis Thierry Vittu, poddany kwarantannie w hotelu przy torze Formuły 1. – Jesteśmy traktowani jak ofiary zarazy. Nasze pokoje nie były sprzątane, odkąd przyjechaliśmy tu pięć dni temu. Trzeba chodzić do windy, w której są pozostawione prześcieradła, mydła, ręczniki. Środki komunikacji (internet, sieci społecznościowe, telefon, komputer) pomagają lepiej znieść tę sytuację. Niektórzy (w tym ja) dobrze ją znoszą, dla innych jest to bardziej skomplikowane – dodał Vittu.

Oprócz ekipy Cofidis, w tym samym hotelu w Abu Zabi są zamknięte inna francuska grupa Groupama-FDJ oraz rosyjski Gazprom-Rusvelo. Czwarta ekipa, UAE Team Emirates, postanowiła przedłużyć pobyt w kraju swojego głównego sponsora, aby przeprowadzić dodatkowe testy. Wyścig przerwano w czwartek po pięciu z siedmiu planowanych etapów, gdy obecność koronawirusa wykryto u dwóch włoskich kolarzy, których nazwisk nie podano.

Po przejściu badań większość ekip opuściła Zjednoczone Emiraty Arabskie w niedzielę, w tym polska CCC z Kamilem Gradkiem, brytyjski Ineos, w którego składzie był Michał Gołaś, oraz niemiecka Bora-Hansgrohe Rafała Majki.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV/MOTO
19-20 SPORT



NARCIARSTWO KLASYCZNE

KOLEKCYJONERKA MEDALI \ Izabela Marcisz zdobyła srebrny medal w biegu na 15 km techniką dowolną podczas rozgrywanych w niemieckim Oberwiesenthal mistrzostw świata juniorów w narciarstwie klasycznym. W sobotę 19-latką wywalczyła srebrny krążek w sprincie, a w poniedziałek brązowy na 5 km.

LIGA NARODÓW \ Polska zagra z Holandią, Włochami oraz Bośnią i Hercegowiną

Z prezentem dla Bońka

Czy to dobry prezent na urodziny? Trudno powiedzieć, ale granie z Włochami to zawsze fajna sprawa – powiedział Zbigniew Boniek. Losowanie grup Ligi Narodów przypadło w 64. urodziny jednego z najlepszych polskich piłkarzy w historii, a obecnie prezesa PZPN.

Krzysztof Oliwa

Losowanie grup LN odbyło się we wtorek w Amsterdamie przy okazji kongresu UEFA. W inauguracyjnej edycji 2018/2019 Dywizja A (najwyższa) składała się z 12 drużyn. W fazie grupowej Polacy okazali się słabsi od późniejszych triumfatorów Portugalczyków oraz Włochów i mieli spaść do Dywizji B. UEFA powiększyła jednak Dywizję A do 16 drużyn i Białe-Czerwoni w niej pozostali.

We wtorek znów byli więc losowani wśród drużyn najwyższej dywizji – trafili ponownie na Włochów, a ich rywalami będą również Holendrzy i Bośniacy. W Amsterdamie był obecny m.in. obchodzący tego dnia 64. urodziny prezes PZPN Zbigniew Boniek.

– Czy takie losowanie to dobry prezent na urodziny? Trudno powiedzieć. Mieliśmy w koszyku same silne reprezentacje i obojętnie, z kim byśmy zagrali, nie byłoby to dobrym prezentem. Spójrzmy na skład innych grup. W drugiej Anglia zmierzy się z Belgią, Danią i Islandią. W trze-

ciej Portugalia zagra z Francją, Szwecją oraz Chorwacją. Skład grupy czwartej to z kolei Szwajcaria, Hiszpania, Ukraina i Niemcy. Naprawdę nie ma tu słabych drużyn. Mogę powiedzieć z kolei, że granie meczów z Włochami, Holandią oraz Bośnią i Hercegowiną to zawsze jest wielką przyjemnością – przyznał Boniek na oficjalnej stronie PZPN. Jak jednak zaznaczył, mecze w LN to na razie odległa przyszłość.

– Przed nami fantastyczna impreza, druga edycja Ligi Narodów. Jesienią zagramy sześć meczów ze znakomitymi rywalami. Te spotkania będą służyły temu, aby jak najlepiej się przygotować do mistrzostw świata. To jednak daleka przyszłość, my w perspektywie mamy Euro 2020. To teraz najważniejszy turniej dla reprezentacji Polski i musimy koncentrować się tylko na nim – podkreślił.

Z losowania zadowolony był Jerzy Brzęczek. – To dla nas bardzo dobrze, że można rozegrać sześć meczów z czołową europejską. Grupy na pewno są bardzo wyrównane. Po raz drugi spotykamy się



Po raz ostatni z Włochami mierzyliśmy się w poprzedniej edycji Ligi Narodów
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

z Włochami. Brakowało tylko z pierwszego koszyka Portugalii, ale są Holendrzy, którzy będą jednym z kandydatów do walki o mistrzostwo Europy. Bardzo dawno nie graliśmy z nimi w meczach o punkty. W walce o strefę medalową Euro 2020 będą liczyli się również Włosi – powiedział Brzęczek w rozmowie z TVP

Sport. – Na pewno jesień dla reprezentacji i kibiców będzie interesująca, ale oczywiście najpierw to, co najważniejsze w tym roku, czyli mistrzostwa Europy – dodał.

Trener zgodził się z opinią, że teoretycznie łatwiejszym rywalem od wymienionych drużyn jest Bośnia i Hercegowina. – Patrząc na poten-

cjał, Bośnia i Hercegowina to na pewno nie jest poziom Włoch czy Holandii, ale również ma w swoich szeregach kilku wybitnych piłkarzy. Walczy jeszcze w barażach o udział w mistrzostwach Europy, jest przecież jednym z możliwych rywali naszej reprezentacji. Wszystko jeszcze może się wydarzyć. Na pewno to również interesujący przeciwnik – podkreślił Brzęczek.

Selekcjoner chciał wylosować reprezentację Anglii, ale tak się nie stało. – Może będzie okazja spotkać się troszeczkę wcześniej – zakończył, nawiązując do tego, że Polska może trafić na Anglię w fazie pucharowej rozpoczynających się 12 czerwca mistrzostw Europy.

Faza grupowa LN zostanie rozegrana od września do listopada 2020 r. Zwycięzcy grup najwyższej dywizji awansują do turnieju finałowego (Final Four) zaplanowanego na 2–6 czerwca 2021 r.

Mecze Polaków

1. kolejka – 4 września Holandia–Polska (godz. 20.45)
2. kolejka – 7 września Bośnia i Hercegowina–Polska (20.45)
3. kolejka – 8 października Polska–Włochy (20.45)
4. kolejka – 11 października Polska–Bośnia i Hercegowina (20.45)
5. kolejka – 14 listopada Włochy–Polska (20.45)
6. kolejka – 17 listopada Polska–Holandia (20.45)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) polska rzeka graniczna
- 6) rachunek w banku
- 7) rosyjska waluta
- 8) kolorowa papuga
- 9) łączy blachy
- 10) drapie glebę
- 11) Weiner, żydowski prozaik
- 12) przeczy nie
- 14) kraj faraonów
- 18) chata ulepiona z gliny
- 21) prawosławny klasztor
- 24) krótki japoński wiersz
- 25) sądził Jezusa

PIONOWO

- 1) wybuchowy owoc
- 2) trójbarwny fiołek
- 3) grzebień ogrodnika
- 4) baranki na niebie
- 5) członek sojuszu
- 13) sala wykładowa
- 15) regionalny dialekt
- 16) gra z kareta

17) europejski nakaz

aresztowania

19) Związek Harcerstwa

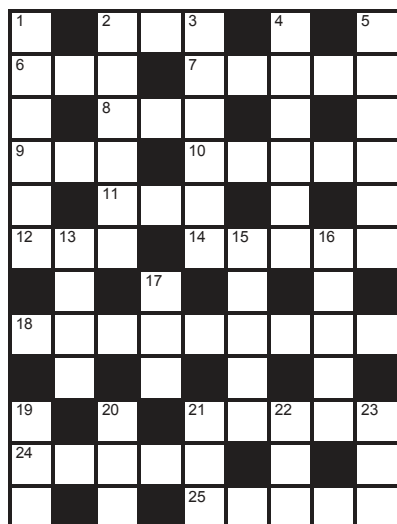
Rzeczypospolitej

20) kuzyn karpia

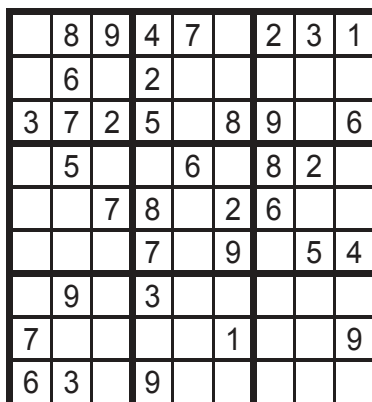
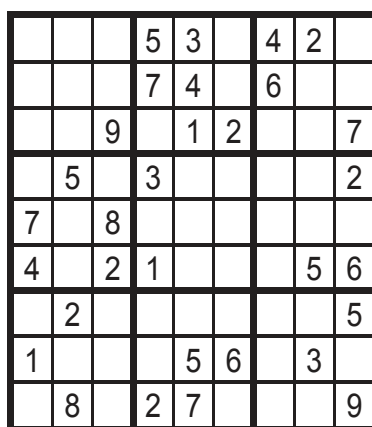
21) zdobycz wojenna

22) nie pasuje do karety

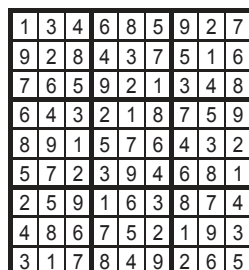
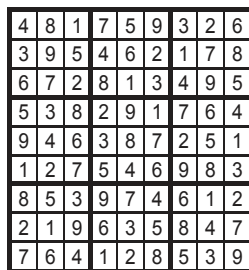
23) dokument urzędowy



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,

Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodysja: Maja Wójcik, Karolina Jondierko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawnictwa: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
05/03/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

ZDROWIE PROGRAM ZWALCZANIA CHOROÓB NOWOTWOROWYCH

To badanie może uratować życie



Jednym z ośrodków zdrowia, gdzie można wykonać bezpłatne badania, jest wrocławski Dolmed | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Obecnie ekscytujemy się koronawirusem, a tymczasem to nowotwory zbierają największe śmiertelne żniwo. Najskuteczniejszym środkiem, by się przed tą chorobą uchronić, są działania prewencyjne. Wczesnej wykrywalności raka dedykowany jest właśnie nowy program profilaktyczny wdrażany na Dolnym Śląsku.

Janusz Wolniak

Nowory projektu zakłada udostępnienie nieodpłatnych testów na krew utajoną – jako nieinwazyjnego narzędzia mogącego wskazać niepokojące zmiany w obrębie jelita. Przeznaczony jest zwłaszcza dla osób w wieku 40–65 lat. Test służy do oznaczenia ilości krwi utajonej w kale. Nieprawidłowy wynik sugeruje, że może wystąpić krwawienie w przewodzie żołądkowo-jelitowym, co wymaga dalszych badań. Dodatni wynik testu jest wskazaniem do wykonania kolonoskopii.

– Nawet w przypadku braku jakichkolwiek dolegliwości przynajmniej raz w roku powinno się wykonać tego typu badanie. Pamiętajmy, że wcześnie wykryte zmiany dają du-

żo większe szanse na wyleczenie – wyjaśnia wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

Wszystkie osoby biorące udział w projekcie zostaną poinformowane o możliwości wykonania bezpłatnego badania kolonoskopowego w ramach Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych oraz otrzymają komplet informacji i wykaz jednostek wykonujących to badanie. Natomiast osoby z dodatnim wynikiem badania na krew utajoną, co może świadczyć o zmianach w jelicie, powinny pilnie zgłosić się na kolonoskopię.

W celu wykonania badań przesiewowych raka jelita grubego Narodowy Program Zwalczania Chorób Nowotworowych zapewnia obywatelom dostęp do badań kolonoskopowych. Badanie mogą wyko-

nać: osoby w wieku 50–65 lat, niezależnie od wywiadu rodzinnego, osoby w wieku 40–49 lat, które mają krewnego pierwszego stopnia, u którego rozpoznano raka jelita grubego, osoby w wieku 25–49 lat, ze stwierdzoną mutacją genetyczną.

Test na obecność krwi utajonej można otrzymać od 4 marca, w jednej z 4 lokalizacji we Wrocławiu: Centrum Medyczne Dobrzyńska – ul. Dobrzyńska 21/23, w godz. 8–15, w holu głównym; Obwód Lecznictwa Kolejowego – ul. Joannitów 10/12 w godz. 8–17, II piętro; Dolnośląskie Centrum Medyczne DOLMED – ul. Legnicka 40, w godz. 7–18, II piętro; Dolnośląskie Centrum Onkologii – pl. Hirszfelda 12, w godz. 8–15, budynek F.

..... (UMD)

POLICJA

Grupa Speed w akcji

Mimo wielu apeli policjantów oraz prowadzonych kampanii społecznych nadal znajdują się kierowcy, którzy po pijanemu prowadzą samochody, narażając życie swoje oraz innych. Z tego typu zachowaniem mieli ostatnio do czynienia funkcjonariusze bolesławieckiej drogówki działający w ramach grupy Speed. W trakcie pełnionej służby policjanci zatrzymali do kontroli audi. Powodem było wykroczenie, jakie popełnił kierujący – nie miał zapiętych

pasów bezpieczeństwa. W trakcie rozmowy z 48-letnim mieszkańcem gminy Nowogrodziec mundurowi wyczuli od niego woń alkoholu. Badanie stanu trzeźwości potwierdziło ich podejrzenia. Po sprawdzeniu okazało się, że mężczyzna miał w organizmie ponad 0,5 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali kierowcy prawo jazdy. Policja przypomina, że za jazdę w stanie nietrzeźwym grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności, utrata prawa jazdy i surowe konsekwencje finansowe. Policjanci apelują: piłeś alkohol, nie jedź!

..... (jw, KMP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



NIETRZEŻWY KIEROWCA

WROCŁAW \ Do niebezpiecznej sytuacji doszło na terenie Bielan Wrocławskich. Nietrzeźwy kierujący w czasie wjazdu na teren stacji paliw uderzył w kubły na śmieci stojące przy kompresorze, a następnie nie mógł odjechać z miejsca, ponieważ jego pojazd zawiesił się na krawężniku. Przed dalszą jazdą został powstrzymany przez jednego ze świadków zdarzenia. Grożą mu 2 lata pozbawienia wolności.

fot. Pixabay/d

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

Pionier ultraszybkich laserów

Prof. Gérard Mourou, laureat Nagrody Nobla z 2018 r. w dziedzinie fizyki, odwiedził Politechnikę Wrocławską. W trakcie pobytu spotkał się z władzami uczelni i wziął udział w warsztatach w ramach europejskiego programu ELI – Extreme Light Infrastructure.



Gościem Politechniki Wrocławskiej był prof. Gérard Mourou, laureat Nagrody Nobla z 2018 r. w dziedzinie fizyki | fot. mat. pras./d

Naukowiec jest uznawany za pioniera w dziedzinie ultraszybkich laserów i ich zastosowań w dyscyplinach inżynierskich i medycznych. W dziedzinie okulistyki jego prace zaowocowały technologią IntraLASIK, stosowaną u ponad 5 mln pacjentów.

W 1983 r. na Rochester University w USA – wraz ze swoją doktorantką Donną Strickland – opracował technikę CPA (ang. Chirped Pulses Amplification). Umożliwiła ona wzmocnienie ultrakrótkich impulsów laserowych do bardzo wysokich mocy optycznych (PW – petawatów), polegających na rozciąganiu przed wzmocnieniem impulsu laserowego, a po wzmocnieniu jego kompresowaniu.

Metoda ta stanowiła istotny przełom w technice laserowej ultrakrótkich impulsów dużej mocy. Właśnie za jej opracowanie prof. Mourou otrzymał w 2018 r. – wraz z Donną Strickland – Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki.

Na PWr. naukowiec wziął udział w warsztatach w ramach europejskiego programu ELI – Extreme Light Infrastructure. To międzynarodowy projekt budowy lasera o bardzo dużej mocy – 200 petawatów. Bierze w nim udział ponad 300 naukowców z 50 placówek badawczych z 13 krajów. Prowadzą oni bada-

nia nad interakcją światła z materią przy natężeniach 10 razy wyższych niż wartości obecnie osiągalne.

– ELI to olbrzymia inwestycja naukowa organizowana w Czechach, na Węgrzech i w Rumunii. Ojcem chrzestnym całego przedsięwzięcia jest właśnie prof. Gérard Mourou – mówi prof. Krzysztof Abramski z Wydziału Elektroniki PWr. – Nawiązałem współpracę z czeskimi naukowcami biorącymi udział w tym przedsięwzięciu, a jej efekty to m.in. wymiana studentów oraz organizacja warsztatów skierowanych do naukowców chcących dołączyć do projektu – dodaje.

Podczas pobytu na uczelni noblista spotkał się także z prof. Cezarym Madryasem, rektorem PWr., prof. Andrzejem Kucharskim, prorektorem ds. współpracy z gospodarką oraz prof. Andrzejem Dziedzicem, prorektorem ds. nauczania.

– Wiem, że na politechnice macie bardzo dobrych studentów, bardzo dobrych profesorów i pracowników naukowych. To dla mnie ogromna przyjemność z nimi współpracować – powiedział na zakończenie wizyty prof. Gérard Mourou.

.....

(jw. mat.pras.PWr.)

Podczas trzeciej edycji Kongresu Firm Rodzinnych dyskutowano o tym, jak budować własną markę i zdobywać nowe rynki. Spotkaniu tym razem przyświecało hasło „Własność zobowiązuje”.

Janusz Gajdamowicz

Kongres Firm Rodzinnych to wydarzenie, które na dobre wpisało się w kalendarz corocznych imprez skierowanych do szerokiego grona przedsiębiorców. – Dolny Śląsk zawdzięcza swoją kondycję ekonomiczną, a także wysoką pozycję gospodarczą w ogromnej mierze doskonale rozwiniętemu sektorowi biznesowemu – mówił podczas otwarcia Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego. – Mam tu na myśli nie tylko te największe korporacje, ale również niewielkie przedsiębiorstwa, które działają lokalnie lub dopiero wchodzą na rynek. Wysiłek i codzienne zaangażowanie przedsiębiorców w pracę jest najwyższą wartością. Życzę wszystkim uczestnikom kongresu nie tylko spełnienia marzeń o prowadzeniu własnej firmy, ale mądrych decyzji, które pozwolą jej działać przez kolejne pokolenia – dodał marszałek.

Odbywający się we Wrocławiu Kongres stanowi platformę dla przedsiębiorców rodzinnych z województwa dolnośląskiego, dzięki której mogą dzielić się swoimi doświadczeniami i unikalnymi pomysłami, nawiązywać nowe kontakty, czerpać inspiracje do rozwoju firmy oraz korzystać z wiedzy specjalistów reprezentujących instytucje dostarczające rozwiązania dla biznesu rodzinnego. Jak się okazuje, zatrudniają one w skali kraju miliony pracowników i wypracowują niemal 20 proc. polskiego PKB.

– Z ogromną przyjemnością przysłuchuję się dzisiejszym wykładom – mówił do uczestników kongresu Wojciech Murdzek, wiceminister rozwoju, gość specjalny drugiego dnia tego wydarzenia. – Dzięki różnym metodom wsparcia, które firmuje rząd poprzez Ministerstwo Rozwoju, dzisiaj już doprowadzamy do powstawania i wdrażania wielu inicjatyw, inwestycji i gotowych pomysłów wchodzących do naszego codziennego życia. Jest na to wiele przykładów, choćby wśród firm uczestniczących w tym spotkaniu. Mam nadzieję, że państwo jako przedsiębiorcy w tym procesie będą coraz bardziej uczestniczyć. Mówienie o tych rzeczach, któ-

TRZECIA EDYCJA KONGRESU FIRM RODZINNYCH



**\\ Bez tych firm dzisiaj nasza gospodarka z pewnością nie dałaby rady. I dlatego na każdym poziomie samorządu konieczne są działania, które je wspierają – poprzez system podatkowy, odpowiednią legislację czy też specjalnie skierowane do nich programy i projekty. My, jako Urząd Marszałkowski, na tyle, na ile możemy, wspieramy takie właśnie działania **

re się dzieją i będą się działy, jest dla nas ważne. Życzę, aby udział w tym wydarzeniu przyniósł jak najwięcej pomysłów przydatnych do rozwoju państwa firm – dodał wiceminister.

Kongres, jak co roku, dał wyjątkową okazję do spotkań

z ekspertami z zakresu zarządzania, prawa, handlu, marketingu i wielu innych dziedzin. Jak podkreślają organizatorzy: to, co się tu dzieje, to nie tylko teoria, ale żywa praktyka, która z pewnością pomoże wielu przedsiębiorcom w podjęciu



RUSZA REMONT

ŚWIDNICA \ Rozpoczyna się przebudowa ulic Jarzębinowej i Wrzosowej. Wyznaczono trasy objazdowe. Mieszkańcom zapewniono dostęp do nieruchomości. Wartość prac to ponad 2 mln 260 tys. zł. Wykonawcą będzie Świdnickie Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów.

fot. mat. pras./d



JAK USPRAWNIĆ KOMUNIKACJĘ?

WROCŁAW \ Odpowiedzi na to pytanie szukać będzie 75 losowo wybranych mieszkańców Wrocławia, którym pomogą eksperci z różnych dziedzin. Rusza pierwszy we Wrocławiu Panel Obywatelski, który jest nową metodą wypracowywania decyzji. Rekomendacje mogą być wiążące.

fot. mat. pras./d



Uczestnicy kolejnej edycji Kongresu Firm Rodzinnych | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

właściwych decyzji dotyczących przyszłości własnego biznesu. Wydarzenie od trzech lat współorganizują środowiska biznesowe, samorządowe i akademickie.

– Ogromną część naszego PKB stanowią dochody wypracowane przez małe, często rodzinne firmy funkcjonujące na naszym rynku, w naszej bliskości, a do tego działające od wielu pokoleń – powiedział „Dodatekowi Dolnośląskiemu” Grzegorz Macko, wicemarszałek województwa dolnośląskiego, uczestniczący w drugim dniu kongresu. – Bez tych firm dzisiaj nasza gospodarka z pewnością nie dałaby rady. I dlatego na każdym poziomie samorządu konieczne są działania, które je wspierają – poprzez system podatkowy, odpowiednią legislację czy też specjalnie skierowane do nich programy i projekty. My, jako Urząd Marszałkowski, na tyle, na ile mo-

żemy, wspieramy takie właśnie działania. W najbliższych tygodniach uruchomimy dwa projekty promocji gospodarczej za granicą, w ramach których będziemy ułatwiali dolnośląskim przedsiębiorcom udział w targach, gdzie będą promowali swoje oferty i gdzie będą szukali nowych kontrahentów. Zapewniamy wszelkie wsparcie doradcze i logistyczne. Pozostaje tylko robić dobre interesy – dodaje na koniec rozmowy Grzegorz Macko.

Ważnym elementem w działalności gospodarczej są finanse. Z konkretną ofertą w tym zakresie do rodzinnych firm wychodzi naprzeciw PKO Bank Polski, sponsor strategiczny kongresu. – Mamy wpisane w naszą misję wsparcie przedsiębiorców, a szczególnie tych rodzinnych. Chcemy być z nimi blisko, zarówno wtedy, kiedy przeżywają rozwój i kiedy przenoszą własność swo-

jej firmy z pokolenia na pokolenie. Jesteśmy razem z nimi i wspieramy w dobrych, ale też trudnych chwilach. Podczas kongresu mówimy o najnowszych trendach zakupowych, technologicznych, trendach w marce. Jest to też ciekawe dla nas, a nasi klienci są chłonni wszelkich nowinek – mówi nam Dominika Cebart z Biura Wsparcia Biznesu PKO BP.

– Po trzech latach ten kongres na stałe wpisuje się w wydarzenia gospodarcze odbywające się w naszym regionie. Z roku na rok obserwujemy coraz większe zainteresowanie, i najbardziej nas cieszy to, że przybyszą tutaj już nie tylko ci przedsiębiorcy, którzy przed kilkoma dekadami zakładali swoje firmy, ale też ich dzieci i sukcesorzy – podsumowuje Katarzyna Saranek, rzecznik prasowy Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, współorganizatora wydarzenia.

O TYM I OWYM

KONCERT



fot. mat. pras./d

27 ŚN J Chris Jarrett

Świdnicki Ośrodek Kultury zaprasza na koncert Chrise Jarretta w ramach 27 Świdnickich Nocy Jazzowych. Chris w trakcie koncertów zachwyca wirtuozerią i techniczną sprawnością. Łączy z ogromną lekkością jazzową improwizację oraz abstrakcyjne formy z lirycznymi i często romantycznymi zarysami klasycznych melodii.

Czwartek, 5 marca, godz. 19, Świdnicki Ośrodek Kultury, Rynek 43, Świdnica

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Nikt (nie) spotyka Nikogo

Spektakl Aleksandry Kugacz-Semerci i Mertcana Semerci opowiada o spotykaniu się z Innym, kształtowaniu tożsamości i jej realizacji. Scenariusz powstał na podstawie dramatu „Nikt nie spotyka Nikogo” Petera Asmusena, który stanowił jednak jedynie punkt wyjścia dla osobistych eksploracji i poszukiwań aktorów.

Czwartek, 5 marca, godz. 19, Instytut im. Jerzego Grotowskiego, Rynek 27, Wrocław

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

„Eko sprawy na co dzień”

Kontynuacja rozważań nad elektrowniami atomowymi w Fundacji Rozwoju Kultury i Sztuki Macondo. Tym razem inżynier, publicysta i aktywista Adam Błażowski opowie o organizacji „FOTA4Climate”, o jej działalności i o przygodach, takich jak na przykład protest ekologiczny pod zamykaną elektrownią jądrową w Philippsburg. Wstęp wolny.

Czwartek, 5 marca, godz. 18, Macondo, ul. Pomorska 19, Wrocław

WERNISAŻ



fot. mat. pras./d

Książka fotograficzna

Galeria Miejsce przy Miejsku 14 zaprasza na finał pierwszego z trzech projektów rezydencyjnych zaplanowanych w 2020 r. Fotografka i pisarka Agata Kalinowska zaprezentuje ostateczny kształt swojej książki fotograficznej „SCVM”. Będzie to prezentacja gotowego do druku photobooka.

Czwartek, 5 marca, godz. 19, Miejsce przy Miejsku, pl. Strzelecki 12, Wrocław

OPERA



fot. mat. pras./d

Traviata

Jedna z najbardziej znanych oper Giuseppe Verdiego i jednocześnie jeden z najczęściej wystawianych spektakli operowych na całym świecie. Trudna historia miłości kurtyzany i młodzieńca z dobrego domu przenosi widza w świat dziewiętnastowiecznego Paryża, w którym poza otórką eleganckich przyjęć i zabaw rozgrywa się głębokie dramaty bohaterów.

Czwartek, 5 marca, godz. 19, Opera Wrocławska, ul. Świdnicka 35, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Krzysztof Cugowski – Złoty jubileusz

Wokalista świętuje 50-lecie pracy artystycznej. I chociaż nie jest entuzjastą odznaczania kolejnych lat w kalendarzu, tym razem postanowił uczcić okrągłą rocznicę pracy scenicznej wyjątkową trasą koncertową pod tytułem „Złoty jubileusz – 50 lat na 100 proc.”. To będzie pasjonująca podróż przez pięć dekad.

Czwartek, 5 marca, godz. 20, Impart, ul. Mazowiecka 17, Wrocław



BETARD SPARTA WROCŁAW PO ZGRUPOWANIU

ŻUŻEL \ Sezon najlepszej żużlowej ligi świata zbliża się wielkimi krokami. Zawodnicy Betardu Sparty Wrocław powoli kończą pierwszy etap przygotowań. Już w weekend drużyna trenująca pod okiem specjalisty przygotowania fizycznego Mariusza Cieślińskiego przyleci do Polski ze zgrupowania na Malcie. Kilka dni po powrocie wrocławscy żużlowcy wyjadą na tor stadionu olimpijskiego.

foto: Wojciech Tarchalski/Wts.pl/d

PIŁKA RĘCZNA



Kinga Grzyb, jedna z zawodniczek Zagłębia, powołana na marcowe zgrupowanie | fot. Paweł Andrachiewicz/Zaglebie.lubin.pl/d

Po awans na mistrzostwa

Arne Senstad, selekcjoner kobiecej reprezentacji Polski w piłce ręcznej, ogłosił powołania na marcowe zgrupowanie. Stawka jest wysoka, bo Białe-Czerwone walczyć o awans na mistrzostwa Europy w Danii i Norwegii. Nie obyło się bez zaskoczeń, a kilka zawodniczek z naszego regionu znalazło uznanie w oczach norweskiego szkoleniowca.

Dawid Paluch

Po dwóch meczach Polki prowadzą w grupie 7. eliminacji mistrzostw Europy. Nasza reprezentacja pokonała wcześniej Wyspy Owcze 28:16 i Ukrainę 27:26. Teraz jednak przed zawodniczkami znowu Wisły najtrudniejsze wyzwanie: dwumecz z Rumunkami, faworytkami grupowych zmagania. Na duńsko-norweskie mistrzostwa awansują po dwie najlepsze drużyny z 7 grup. Jedno zwycięstwo z Rumunkami powinno nam zagwarantować udział w grudniowej imprezie. By tego dokonać, norweski trener powołał najlepsze aktualnie polskie szczypiornistki.

Powołania zostały zdominowane przez zawodniczki Perły Lublin. Mistrzyni Polski mogą pochwalić się 7 reprezentantkami w 20-osobowej kadrze. Z naszego regionu na wyróżnienie w opinii trenera zasłużyły skrzydłowe Kinga Grzyb i Adriana Górna (obie Metraco Zagłębie Lubin) oraz bramkarka Barbara Zimna (KPR Gminy Kobierzyce). Jak już pisaliśmy, po ogłoszeniu informacji o powołaniach nie zabrakło niespodzianek.

Brak Kingi Jakubowskiej (KPR Gminy Kobierzyce) na zgrupowaniu nie jest największym zaskocze-

niem, bo norweski szkoleniowiec dotychczas nie widział w swoich planach najlepiej punktującej zawodniczki PGNiG Superligi Kobiet. Senstad nie znalazł też miejsca dla dotychczas etatowych reprezentantek: Katarzyny Janiszewskiej i Bogny Sobiech.

Do kadry powróciły natomiast dwie znajome twarze, które w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy ogłaszały rozbrat z kadrą. Na powrót do reprezentacji zdecydowała się Sylwia Lisewska, która na co dzień reprezentuje barwy rumuńskiego CS Minaur Bacia Mare. Rozgrywająca zrezygnowała z kadry po ME 2018.

Do drużyny powraca również dobrze znana w Lubinie Kinga Achruk. Będzie ona pełniła funkcję... asystentki selekcjonera. Kinga zawiesiła swoją karierę z powodu ciąży, ale teraz pomoże Polkom w rozpracowaniu Rumunek.

Dolnośląskich piłkarek ręcznych jest więcej w drugiej reprezentacji. W kadrze B znalazły się kolejne cztery zawodniczki Metraco i jedna KPR.

Pierwszy mecz z Rumunią już 25 marca w hali RCS w Lubinie. Drugi 4 dni później w rumuńskim Ploeszti. Początek zgrupowania 16 marca.

PIŁKA RĘCZNA

Przetarcie przed hitem

Zanim szczypiornistki wyjadą na zgrupowanie reprezentacji, przed zawodniczkami Metraco Zagłębia Lubin jeszcze dwa pojedynki ligowe. Już w najbliższy piątek podejmą one u siebie EKS Start Elbląg. Początek meczu o godz. 18.30. Będzie to tylko przystawka przed daniem głównym, czyli wielkim hitem PGNiG Superligi Kobiet. Kolejny odcinek świętej wojny pomiędzy Zagłębiem a Perłą już 13 marca w Lublinie.

SIATKÓWKA

Aqua Zdrój walczy o 1. ligę

Drużyna Aqua Zdroju Wałbrzych zakończyła zmagania ligowe na 2. pozycji w IV grupie 2. ligi siatkówki. Dzięki temu zespół, który jeszcze kilka lat temu wygrał zma-

gania 1. ligi (znany wtedy jako Victoria), dostał szansę walki w play-offach o powrót na pierwszoligowy poziom. Los skojarzył wałbrzyszan z 3. w tabeli Sobieskim Arena Żagań. Początek nie był jednak udany w wykonaniu dolnośląskiej drużyny. Aqua Zdrój wygrało pierwszy mecz u siebie 3:0, ale w drugim poniosło porażkę 1:3. Teraz rywalizacja przenosi się do Żagania. Walka toczy się do trzech zwycięstw.

SIATKÓWKA

Tauron w siatkówce

Tauron Polska Energia będzie wspierać siatkówkę kobiet i mężczyzn. Spółka z przemysłu energetycznego została oficjalnym sponsorem Polskiej Ligi Siatkówki. W ramach współpracy słowo „Tauron” pojawi się od nowego sezonu w nazwie ekstraklasy kobiecej oraz 1. ligi mężczyzn. Umowa została podpisana na cztery sezony.

KOLARSTWO

Wiosna w CCC. Czas na Strade Bianche

Przed rozpoczęciem kolarskiego sezonu władze i zawodnicy CCC Team mówili, że wiosenne klasyki są dla nich niezwykle ważnymi punktami w kalendarzu i spróbują tam zdobyć kilka trofeów. Na razie kolarze polskiej drużyny jeszcze nie zdołali wskoczyć na podium. Okazję, by to zmienić, dostaną już w sobotę.

Właśnie wtedy odbędzie się klasyk Strade Bianche, który przez wielu uznawany jest za początek sezonu. Klasyki są tym, co rozgrzewa kibiców na początku roku. Za nami już pierwszy weekend z wyścigami klasycznymi. W Omloju pierwszy weekend triumfował Jasper Stuyven (Belgia) op Het Nieuwsblad triumfował Matteo Trentin z CCC. W rozgrywanym dzień później Pomarańczowych uplasował się najwyższej spośród kolarzy Kourne-Bruksela-Kourne (Trek-Segafredo), a 4. miejsce zajął Greg van Avermaet, który zajął 26. miejsc mistrz olimpijski. Pierwszy weekend pokazał niezłą formę obu, ale zdobyte lokaty nie satysfakcjonują kolarzy polskiej grupy. Okazja na poprawę i wygranie pierwszych bruków już w sobotę w toskańskiej Sienie.

foto: mat. pras./d

(dp)

Czwartek
05/03/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

SOCHACZEW LECZYŁY BEZ UPRAWNIENÍ

Z zebranego w sprawie materiału wynika, że kobiety w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wykonywały również zabiegi, które są zarezerwowane dla lekarza dentysty lub mogą być wykonane tylko pod jego nadzorem

Fałszywe dentystki w rękach policji

Policjanci z sochaczewskiej komendy prowadzą postępowanie dotyczące udzielania świadczeń zdrowotnych bez wymaganych uprawnień przez dwie kobiety (37 i 47 lat) | fot. Pixabay/d

Dwie mieszkanki Sochaczewa są podejrzane o to, że udzielały świadczeń zdrowotnych, mimo iż nie posiadały wymaganych uprawnień. – informuje wojewódzka komenda policji w Radomiu. Kobiety, oprócz usług z zakresu profilaktyki stomatologicznej, miały wykonywać zabiegi, które może wykonywać tylko lekarz dentysta. Choć żadna z nich nie ukończyła studiów medycznych o tej specjalizacji, podejmowały się usuwania i wstawiania zębów, a także ich wypełniania. Podejrzane usłyszały już zarzuty, lecz nie przyznają się do popełnionego przestępstwa.

Jarosław Molga

Policjanci z sochaczewskiej komendy prowadzą postępowanie dotyczące udzielania świadczeń zdrowotnych bez wymaganych uprawnień przez dwie kobiety (37 i 47 lat). Sochaczewianki w gabinecie wykonywały różnego rodzaju zabiegi stomatologiczne. Kobiety mają uprawnienia do wykonywania zabiegów z zakresu profilaktyki stomatologicznej, m.in. usuwania kamienia nazębnego lub piaskowania. Mogą także edukować, jak skutecznie zapobiegać powstawaniu próchnicy i chorób przyzębia.

Z zebranego w sprawie materiału wynika, że kobiety w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wykonywały również zabiegi, które są zarezerwowane dla lekarza dentysty lub mogą być wykonane tylko pod jego nadzorem. Z przesłuchań świadków wynika jednak, że w gabinecie usuwano i wypełniano zęby, wstawiano no-

Na stronie internetowej Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie w połowie lutego pojawił się komunikat dotyczący prowadzonego postępowania. Po tej informacji zgłosiły się kolejne osoby, które leczyły zęby w sochaczewskim gabinecie //

we, a także zakładano szwy. Czasami pacjenci wracali do tego samego gabinetu lub korzystali z usług innych stomatologów, bo wypełnienie wypadło. Nie otrzymywali potwierdzenia zapłaty za wykonaną usługę i dodatkowo, niektórzy z nich mieli podawane na mie-

scu leki. Wszyscy byli jednak przekonani, że mają do czynienia z lekarzem dentystą.

Na stronie internetowej Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie w połowie lutego pojawił się komunikat dotyczący prowadzonego postępowania. Po tej informacji zgłosiły się kolejne osoby, które leczyły zęby w sochaczewskim gabinecie. Wśród nich są także mieszkańcy innych powiatów. Kobiety usłyszały zarzut popełnienia wspólnie i w porozumieniu przestępstwa dotyczącego udzielenia świadczeń polegających na rozpoznawaniu chorób i ich leczeniu, nie posiadając kwalifikacji do wykonywania zawodu lekarza dentysty w zakresie chorób zębów i jamy ustnej. Za popełniony czyn grozi do roku pozbawienia wolności.

Policjanci cały czas prowadzą czynności w tej sprawie i przesłuchują kolejnych świadków. Nie jest wykluczone, że zarzut zostanie zmieniony lub rozszerzony o kolejne.

WARSZAWA

36 beczek z chemikaliami

36 beczek z chemiczną substancją na skrzyżowaniu ulic Annopol i Faradaya w Warszawie. Zostały podrzucone nocą na otwarty teren – trwa ustalanie, do kogo należą. Sprawę zgłosił pracownik jednej z sąsiednich firm. Jak nieoficjalnie dowiedziało się Radio dla Ciebie, policja wytypowała już podejrzanego. Służby sprawdzają, co dokładnie znajduje się w beczkach. – Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska pobrał próbki do sprawdzenia. Policja próbuje ustalić sprawcę podrzutu – weryfikujemy, do kogo należy teren. Wówczas będziemy egzekwować usunięcie materiałów – mówiła w RDC rzeczniczka Urzędu Dziel-

nicy Białoleka Marzena Gawkowska. Beczki są zabezpieczone, a ich zawartość nie dostaje się do gleby. – Teren jest odgrodzony, beczki nie przeciekają. Wstępnie wygląda to na lakier – tłumaczy Gawkowska. – Nie ma powodów do obaw, ale nie można lekceważyć sprawy – zaznacza Krzysztof Gołębiowski z WIOŚ. – Substancja nie uwalniała się do powietrza. Stwierdziłmy jednak, że beczki zawierają niebezpieczną ciecz – dodaje Gołębiowski. Doświadczenie z podobnych zdarzeń na Mazowszu pokazuje, że trudno znaleźć właścicieli nielegalnych składowisk i często stoją za tym zorganizowane grupy. Utylizacja jest dla samorządów kosztowna. Tak było w Borkowicach, Pniewach, Osiecku czy Płońsku.

(oprac. jm)





BEZ BILETU ZA SZYBĄ

PŁOCK \ Biletu uprawniającego do postoju w płatnej strefie parkowania nie trzeba już zostawiać za szybą samochodu. – Był to martwy zapis, ponieważ kontrolerzy i tak w chwili sprawdzania ważności opłaty za parking wprowadzali do swojego urządzenia kontrolerskiego numer rejestracyjny samochodu – wyjaśnia Konrad Kozłowski z biura prasowego płockiego ratusza

fol. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

KOMUNIKACJA

Autobusy w służbie metra

Zarząd Transportu Miejskiego ogłosił zmiany w komunikacji autobusowej po uruchomieniu metra na Woli. Niektóre linie zostaną skrócone, inne znikną, mimo że w trakcie konsultacji społecznych trwały protesty przeciwko takim modyfikacjom sieci autobusowej. Częściowo jednak protesty zostały uwzględnione. Na przykład autobusy linii 102 dojadą do centrum, a nie jak proponowano wcześniej do ronda Waszyngtona.

Jarosław Molga

Zgodnie z zapowiedziami od kwietnia pociągi metra wjadą z pasażerami na trzy nowe stacje – Płocka, Młynów i Księcia Janusza. Od 8 do 15 marca będą trwały ostatnie prace związane z integracją systemów działającej linii oraz nowego odcinka. W tym czasie pociągi linii M2 dojadą tylko do Ronda ONZ. Testy obejmą połączenie systemów całoliniowych obu odcinków, sprawdzenie poprawności ich działania, komunikację z Centralną Dyspozytornią zlokalizowaną na STP Kabaty. W drugiej połowie marca pociągi metra będą jeździły testowo do stacji Księcia Janusza, jeszcze bez pasażerów.

ZTM od początku nie ukrywał, że nowa organizacja sieci

autobusowej po otwarciu II linii metra na Woli ma służyć temu, by to właśnie przede wszystkim z podziemnej kolei korzystali pasażerowie. „Dzięki metru możliwy będzie szybki i bezpośredni dojazd z Woli do Śródmieścia i na Pragę. Dogodną przesiadkę do metra zyskają również mieszkańcy Bemowa, osiedli w zachodniej części miasta, a także m.in. Leszna, Mariewa, Koczargów, Babic. Przed rozpoczęciem budowy metra w autobusach kursujących wzdłuż ul. Górczewskiej było w ciągu godziny ok. 5,4 tys. miejsc, metro w tym samym czasie zaoferuje ok. 24 tys. miejsc” – czytamy w komunikacie Zarządu Transportu Miejskiego. „Zaproponowaliśmy pakiet zmian w komunikacji naziemnej, tak aby dojazd do metra

„Przed rozpoczęciem budowy metra w autobusach kursujących wzdłuż ul. Górczewskiej było w ciągu godziny ok. 5,4 tys. miejsc, metro w tym samym czasie zaoferuje ok. 24 tys. miejsc” – czytamy w komunikacie Zarządu Transportu Miejskiego

był jak najlepszy, przy utrzymaniu wielu bezpośrednich połączeń ze Śródmieściem, przede wszystkim tramwajowych. Przeprowadziliśmy konsultacje społeczne – było siedem spotkań z mieszkańcami w kilku dzielnicach (na Bemowie, Woli, Bielanych i w Śródmieściu), zbieraliśmy opinie w ankietach, pocztą elektroniczną (przyszło niemal 4 tys. mejli), przeanalizowaliśmy komentarze na naszych profilach w mediach społecznościowych. Efektem tej pracy jest projekt zmian, który wejdzie w życie wraz z otwarciem nowych stacji metra” – zapewnia ZTM, ale zaproponowane zmiany bardziej przypominają te sprzed konsultacji, które wywołały protesty zarówno mieszkańców, jak i wolskiego samorzą-



Po części udało się obronić protestującym linię 102. Nie dojedzie już na Młynów, ale także nie skończy biegu na rondzie Waszyngtona (jak chciał pierwotnie ZTM), lecz skomunikuje Olszynkę Grochowską z centrum miasta

du. Po części udało się obronić protestującym linię 102. Nie dojedzie już na Młynów, ale także nie skończy biegu na rondzie Waszyngtona (jak chciał pierwotnie ZTM), lecz skomunikuje Olszynkę Grochowską z centrum miasta.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie

REWITALIZACJA MURU GETTA

WARSZAWA \ Wola potrzebuje ok. miliona złotych na dokończenie rewitalizacji okolic muru getta warszawskiego przy ul. Siennej. Dzielnica zwróciła się o pomoc do Urzędu m.st. Warszawy. Strefa historyczno-dydaktyczna znajdzie się w pobliżu fragmentów muru.

fol. Filip Blazejowski/Gazeta Polska



WALKA O GŁOSY

SIEDLCE \ Specjalna komisja zaakceptowała 47 z 60 złożonych projektów do realizacji w budżecie obywatelskim. Teraz rozpoczęła się walka o głosy mieszkańców. To trzecia edycja budżetu obywatelskiego. Zwycięskie projekty poznamy w połowie maja.

fol. Wikipedia/d



II linia metra na Woli ruszy w kwietniu. Trwają ostatnie przygotowania nad i pod ziemią | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

I tak według projektu ZTM innymi trasami pojadą autobusy linii: 102, 105, 109, 129, 136, 149, 171, 184, 190, 201, 520, 714, 719, 729. Korekty tras będą różne, np. na trasy sprzed bu-

dowy metra wrócą linie 136, 171 i 190, autobusy 102 dojadą do ulicy Emilii Plater, a trasy 714, 719, 729 zostaną wydłużone do stacji metra Księcia Janusza. Bez zmian pozostaną trasy 112, 167,

517 i E-2. Na trasy wyjadą autobusy dwóch nowych linii – 106 i 284, a na trasie 523 będzie nowy przystanek. Przeszczą jeździć autobusy linii 155, a 397 zamienią się w kursy skrócone linii 197.

REPRYWATYZACJA

Wojciechowicz przed komisją

Zespół koordynujący w ratuszu rekomendował, aby działki przy ulicy Bema zostały przeznaczone na tereny mieszkaniowe, Biuro Architektury proponowało halę lub basen – powiedział na rozprawie komisji weryfikacyjnej ds. reprivatyzacji Jacek Wojciechowicz. Były wiceprezydent Warszawy odpowiadał na pytania w związku reprivatyzacją gruntu przy Bema 76 na Woli.

Komisja weryfikacyjna przeprowadziła we wtorek drugą rozprawę poświęconą sprawie zwrotu w 2012 r. boiska szkolnego Liceum im. Mikołaja Kopernika przy ul. Bema na warszawskiej

chowicza. Na rozprawę nie stawiała się była prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, powołując się na względy zdrowotne.

Przewodniczący komisji Sebastian Kaleta pytał Wojciechowi-

znaczenie gruntu przy ul. Bema na cele oświatowe.

Na pytanie, do jakich wniosków doszedł zespół koordynujący, Wojciechowicz odpowiedział: – O ile pamiętam, zespół podjął taką

W Według Kalety, były dyrektor Biura Architektury w stołecznym ratuszu Marek Mikos mówił, że pierwotny projekt planu zagospodarowania terenu zakładał utrzymanie funkcji oświatowych

Woli. Pierwsza rozprawa odbyła się pod koniec stycznia tego roku.

Decyzja zwrotowa została wydana na rzecz spółki, która planowała wybudowanie na tym terenie budynków mieszkalno-usługowych. Została podpisana przez byłego wicedyrektora stołecznego Biura Gospodarki Nieruchomościami Jakuba R. W decyzji została ustanowiona służebność drogi do terenu, na którym znajdowało się boisko szkolne.

We wtorek komisja przesłuchała jednego świadka – byłego wiceprezydenta stolicy Jacka Wojcie-

cha o posiedzenia tzw. zespołu koordynującego w ratuszu przy prezydencie, który zajmował się sprawą działki przy ul. Bema w czerwcu 2014 r. Według Kalety, były dyrektor Biura Architektury w stołecznym ratuszu Marek Mikos mówił, że pierwotny projekt planu zagospodarowania terenu zakładał utrzymanie funkcji oświatowych, ale po zwrocie beneficjenci tej decyzji postulowali przeznaczenie działki na realizację funkcji mieszkaniowych. Mikos mówił, że rekomendował zespołowi, aby zachować prze-

decyzję czy taką rekomendację – bo pamiętajmy, że zespół żadnych decyzji nie podejmował, tylko mógł rekomendować – aby tereny zostały przeznaczone w planie na tereny mieszkaniowe.

Szef komisji Sebastian Kaleta dopytywał, kto podczas posiedzenia zespołu koordynującego wyraził opinię i czym przekonał zespół koordynujący do innej rekomendacji niż przedstawił dyrektor Mikos. Były wiceprezydent odpowiedział, że nie pamięta.

(oprac. jm)

O TYM I OWYM

WYSTAWA



fol. mat. pras./d

Dzieło sztuki a dzieło artystyczne

W Dobrym Miejsu można oglądać wystawę prac Jana Hedy „Ramy czasowe”. Sam autor mówi o niej tak: „Przedstawione w ramach wystawy prace dotyczą zagadnień związanych z pojęciem czasu i istnienia człowieka w nieustannie zmieniającej się rzeczywistości”. Ekspozycja czynna do 2 kwietnia br.

Czwartek, 5 marca, godz. 8, KCK Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa

MUZEALNICTWO



fol. mat. pras./d

Z wizytą u króla

Czwartki to dni, w które Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego zaprasza na bezpłatne zwiedzanie pałacu i parku wileńskiego. W pałacu bezpłatnie dostępna jest pierwsza trasa, czyli ekspozycja stała muzeum. Należy pamiętać o odebraniu bezpłatnych wejściówek w kasach pałacu.

Czwartek, 5 marca, godz. 09.30–16.00, Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego, ul. St. Kostki Potockiego 10/16, Warszawa

CZYTELNICTWO



fol. mat. pras./d

Piekło na ziemi

Jutro w Przystanku Historia IPN odbędzie się promocja książki Joanny Lamparskiej „Imperium małych piekieł. Mroczne tajemnice obozu Gross-Rosen”. Gross Rosen – niemiecki, nazistowski obóz koncentracyjny, który miał liczne podobozы, nieodłącznie wiąże się z nim postać dr Josefa Mengele, nazywanego aniołem śmierci.

Piątek, 6 marca, godz. 17.30, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

PODRÓŻE



fol. mat. pras./d

Kamczatka na tapecie

Trwa VII edycja spotkań podróżniczych „In Mundo”. Dzisiejszy wieczór będzie poświęcony Kamczatce. „Masza i niedźwiedzie. Opowieści z Kamczatki” to tytuł dzisiejszego spotkania z podróżniczką Marią Dubyną. Będą to opowieści o przygodach w krainie wulkanów i lodowców, pędzących rzek i wodospadów. Wstęp na spotkanie w cenie 18 zł.

Czwartek, 5 marca, godz. 19, Kino Luna, ul. Marszałkowska 28, Warszawa

WYSTAWA



fol. mat. pras./d

Kobiety na pocztówkach

„Naprawdę jaka jesteś...” to tytuł nostalgicznej wystawy pocztówek ze zbioru kolekcjonera Mariana Słobodowskiego. Prezentowane pocztówki przedstawiają portrety kobiet z trzech pierwszych dekad XX w. Wszystkie stanowią reprodukcję prac znanych malarzy. Wernisaż wystawy już dziś, a na nim muzyczna niespodzianka. Wstęp wolny.

Czwartek, 5 marca, godz. 17, Muzeum Mazowieckie, ul. Tum ska 8, Płock

MUZYKA



fol. mat. pras./d

„Śpiewanki stykowe”

Wydarzenia w Południku Zero, o których piszemy, przeważnie dotyczą relacji z podróży. Tym razem miejsce będzie rozbrzmiewało muzyką. A wszystko za sprawą kolejnego spotkania pod hasłem „Śpiewanki stykowe”. Tematem przewodnim będzie Puszcza Świętokrzyska. Organizatorzy zachęcają do przypomnienia sobie piosenek i pieśni o niej.

Czwartek, 5 marca, godz. 20.30, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

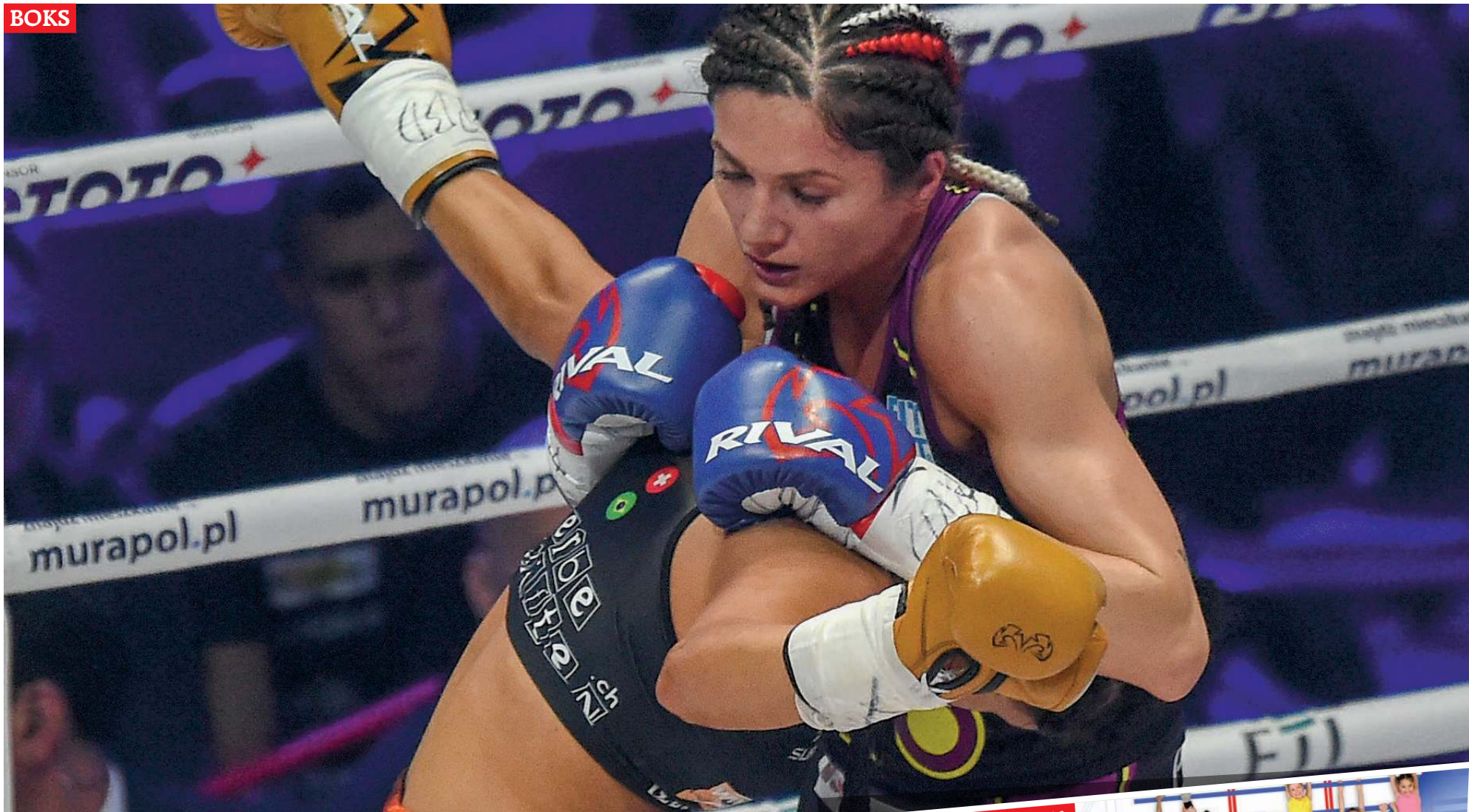


CYTAT DNIA

DARIUSZ MIODUSKI, PREZES ZARZĄDU LEGII WARSZAWA \ Nie podoba mi się, że już jesteśmy koronowani na mistrza Polski. Jeszcze bardzo dużo gry przed nami. Musimy być skoncentrowani, nie popełniać błędów, robić to, co robimy, a będzie dobrze.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

BOKS



Dla Ewy Brodnickiej to piąta obrona pasa w karierze | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Gotowa do walki

Belgijka Gontaruk ma spektakularny styl boksowania, więc i walka w obronie tytułu będzie spektakularna. Wierzę, że wygram, dlatego zapewne po ostatnim gongu ogłoszę, co dalej z moją karierą – powiedziała PAP mistrzyni świata WBO w wadze superpiórkowej Ewa „Kleo” Brodnicka.

Krzysztof Oliwa

Niepokonana na zawodowych ringach polska pięściarka (rekord 18-0) już po raz piąty będzie bronić prestiżowego tytułu World Boxing Organization. W sobotę, 7 marca, na gali „Tymex Boxing Night 11” w Dzierżoniowie spotka się z byłą mistrzynią Europy Belgijką Djemillą „The Pitbull” Gontaruk (16-6-2).

– Idealną sparingpartnerką okazała się Monika Gentili, która swego czasu niejednogłośnie na punkty przegrała z Gontaruk. Włoszka przypomina stylem walki i warunkami fizycznymi Belgijkę. Chwaliła mnie po wspólnych treningach, podkreślając, że zrobiłam duży progres od poprzednich sparingów. Włoszka zapowiedziała, że Gontaruk nie zatrzyma się nawet na chwilę, będzie nacierać, lecz nie ma mocnego ciosu – stwierdziła zawodniczka promowana przez Mariusza i Marcela Grabowskich (Tymex Boxing Promotion).

Głównym trenerem Brodnickiej jest Amerykanin Gus Curren, były szkoleniowiec Tomasza Adamka. – Obejrzałam sporo pojedynków Gontaruk, ona ma spektakularny styl boksowania, więc i walka w obronie tytułu będzie spektakularna. Będziemy walczyć w bardzo szybkim tempie, ale to ja zamierzam zaskoczyć ją w ringu. Gus uczył mnie nowych obron, apelował o większy spokój w ringu. To był obóz pełen nauki. Mam boksować mądrze i na własnych zasadach, a co udało się zrealizować, o tym opowiem po walce – przyznała.

Po zwycięstwach nad Kanadyjką Sarah Pucek, Noziph Bell z Republiki Południowej Afryki, Meksykanką

Janeth Perez oraz Argentyńką Edith Soledad Matthyse, Brodnicka czeka w Dzierżoniowie być może najtrudniejsza walka w karierze. Czy po zwycięstwie dojdzie do potyczki unifikacyjnej? – Z promotorami i sztabem szkoleniowym mamy już omówiony plan działań na kolejne miesiące. Wszystko ogłoszę zapewne po ostatnim gongu. Drodzy kibice, słuchajcie uważnie, będzie ciekawie – powiedziała.

Brodnicka potrafi zaskakiwać także podczas oficjalnych ceremonii ważenia i swoimi strojami, i zachowaniem. – Znów szykuję coś ciekawego i wyjątkowego, aby fani boksu mieli zabawę. Ceremonia ważenia jest dla mnie częścią spektaklu. A ze spraw pozasportowych, mam słabość do... butów i torebek. Obuwia wszędzie zabieram za dużo i nie chodzi tylko o gale pięściarskie – zakończyła.

Wydarzeniem „Tymex Boxing Night 11” będzie także pojedynek międzynarodowego mistrza Polski wagi lekkiej Damiana Wrzesińskiego (18-1-2) z Sergio Puente (28-9). Meksykanin wygrał 24 walki z rzędu, a pierwszą porażkę poniósł dopiero pod koniec 2014 r. Jest byłym posiadaczem pasa WBC Silver. Pokonał wtedy Nery Saguilana, późniejszego pretendenta do mistrzostwa świata WBA. Przegrywał zaś z czempionami globu, Fernando Montielem i Miguelem Bercheltenem.

Siódmego marca w barwach Tymexu zadebiutuje i stoczy 10. zawodową walkę Niemiec Sahan Aybay (9-0). Pojedynki rankingowe stoczą też: Michał Leśniak, Oskar Kapczyński, Oskar Wierzejski i debiutant Kamil Kuździeń.

KULTURA FIZYCZNA

SZKOLNY KLUB SPORTOWY

SKS na start

Lekcja jazdy na łyżwach na PGE Narodowym w Warszawie zainaugurowała 4. edycję programu Szkolny Klub Sportowy (SKS), którego celem jest upowszechnianie sportu wśród dzieci i młodzieży w wieku szkolnym.

Program SKS został zainaugurowany w 2017 r. Jego głównym założeniem jest oferowanie dzieciom i młodzieży szkolnej dodatkowych, 60-minutowych zajęć z wychowania fizycznego dwa razy w tygodniu, prowadzonych przez nauczycieli WF. – Jesteśmy zainteresowani tym, aby jak najwięcej dzieci uczestniczyło w tego typu zajęciach: do browolnych, bezpłatnych – co trzeba podkreślić, zajęciach budujących wspólnotę sportową. Dzieciaki chętnie w tym uczestniczą. Widać, że jest to program, który cieszy się dużą popularnością, także rodzice są nim zainteresowani – powiedział na briefingu prasowym minister edukacji narodowej Dariusz Piontkowski.

Z danych raportu Ministerstwa Sportu dotyczącego sprawności fizycznej dzieci, który zostanie opublikowany prawdopodobnie jeszcze w marcu, wynika, że przestano przybywać dzieci z nadwagą oraz zahamowano spadek ogólnej sprawności fizycznej wśród uczniów i uczennic. – Celem Ministerstwa Sportu jest dbanie o aktywność fizyczną i namawianie do niej. Bardzo chciałabym, żeby dzieci były coraz bardziej sprawne, a efekt otyłości praktycznie zniknął – podkreśliła kierująca resortem Danuta Dmowska-Andrzejuk.

Z raportu wynika również, że dziewczynki są sprawniejsze fizycznie od chłopców. – Sama jestem chyba dobrym przykładem na to, że dziewczynki chętnie uczestniczą w zajęciach sportowych. Jak już się poświęcają jakiejś dyscyplinie, to osiągają wiele, z czego jestem bardzo zadowolona. Staram się pokazywać, że kobieta też jest sportowcem. Cieszę się, że dziewczynki aktywnie uczestniczą i widzą aspekt prozdrowotny w sporcie – dodała Dmowska-Andrzejuk, która w przeszłości stawała na podium mistrzostw świata i Europy w szermierce.

W ubiegłym roku na program SKS przeznaczono 54,5 mln zł, a skorzystało z niego ponad 360 tys. uczniów i uczennic z 9,4 tys. szkół.

(kroll)